

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, PIATEK, 2 CZERWCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 153

OSTROŻNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ — oto główne podstawy programu gospodarczego rządu.

Mowa premiera Jędrzejewicza wygłoszona na posiedzeniu klubu B. B.

Warszawa, 1 czerwca

Korzystając ze sposobności dzisiejszego plenarnego zebrania naszego klubu, pragnę nawiązać z Państwem bezpośredni kontakt w moim nowym charakterze Szefa Rządu.

Chwila, w której obejmuję mój urząd nie jest chwilą banalną, jest raczej jedną z chwil historii świata osobliwych.

Obrzymia ilość niezalutwionych a domagających się rozwiązania spraw o charakterze międzynarodowym, niemiernie trudności gospodarcze, które nie są naszymi, lecz mocniej padają na największe nawet potencie świata, powikłania polityczne, uniemożliwiające normalny bieg ludzkich przewidywań, głębokie wstrząsy w całym aparacie międzynarodowej wymiany — wszystko to stwarza stan niepewności i chaosu, w którym zawodzi wiele założeń i teorii, ustalonych przez tradycyjne metody myślenia.

Mędrcy zawiedli.

Rzeczywistość przestała się dopasowywać do konstrukcji myślowych największych ekonomistów, Mędrcy świata w przewidywaniach praktycznych nie potrafili przeważnie ani postawić rodzącej się choroby, której ludzkość uległa, ani zaaplikować należytych skutecznych metod leczenia.

W tych warunkach Polska musi tem bardziej oceniać zarówno swoją, jak i międzynarodową sytuację, starając się być i nadal, jak była dotychczas, czynicielem stabilizacji ładu, ciągłości prac i zamierzeń. Punktem wyjścia rządowej polityki gospodarczej musi być istniejący, konkretny stan rzeczy, a stan ten cechują dwa zasadnicze momenty: ogólna sytuacja światowej gospodarki oraz fakt, że jesteśmy państwem na dorobku. Wskazaniem konieczności ostrożności i oszczędności, jako dwóch wskazań zasadniczych, które cechują oddawna całość poczynań rządowych i nadal ją będą cechowały.

Ta polityka ostrożności i oszczędności najmniej nie wyklucza zdrowej inicjatywy gospodarczej, dostosowanej, rzecz jasna, do zmienionych warunków. Stwierdzam z głębokim zadowoleniem, że społeczeństwo nasze idzie w tym kierunku. Dowodem tego słusznego i zdrowego stanowiska jest odbyty niedawno zjazd gospodarczy, na którym zrozumienie konieczności czynnej postawy społeczeństwa w walce z trudnościami znalazło swój jasny i pozytywny wyraz. Każdej takiej inicjatywie, idącej w kierunku pobudzenia i ożywienia obrótów gospodarczych oraz zmniejszenia bezrobocia, Rząd chętnie udzieli swego poparcia i opieki.

Objawy ożywienia gospodarczego.

W ostatnich czasach dały się zauważyć objawy ożywienia gospodarczego. Wzrost wielkości, papier, drobny ruch inwestycyjny, budowlany wykazują pewne ożywienie mimo, iż naturalne tendencje ciągle są jeszcze hamowane przez brak stabilizacji w dziedzinie międzynarodowego życia gospodarczego, ściskający fatalnie na wymianie towaro-

wej i współpracy finansowej. Pragnęlibyśmy wierzyć, aby konferencja lodyńska, rozpoczynająca się za dni kilkanaście, stać się mogła etapem stabilizacji ogólnych stosunków gospodarczych i aby prace nad przywróceniem równowagi ekonomicznej świata ze sfery dyskusji weszły w sferę urzeczywistnienia. Czy tak się stanie, nikt dziś przewidzieć nie potrafi. Pokaże to niedaleka przyszłość.

Ta równowaga ekonomiczna związana jest niewątpliwie z równowagą budżetową oraz z ostrożną polityką banków emisyjnych.

Wspominam o tych dwóch momentach, albowiem nasze własne wysiłki szły i iść będą na-

dal w kierunku dążenia do tej równowagi i tej ostrożności.

Organizm gospodarczy i finansowy Polski okazał dotychczas dużą odporność wobec zdarzeń, jakie wstrząsały naogół krajami, które pierwsze były ośrodkiem trudności gospodarczych. Jestem przekonany, że, stosując tę samą konsekwentną politykę i te same metody, jakie stosowali moi poprzednicy i jakie zostały przez Rząd w ciągu ostatnich lat wypróbowane, wystarczy tu wskazać tylko na obrzymie wyniki pracy premiera Prystora, przewyciężymy również i te trudności, które są wynikiem braku porozumienia wielkich partnerów świata w sprawach gospodarczych i politycznych.

który zagadnienie ustrojowe skutecznie rozwiązuje w zupełnie oryginalny, zupełnie własny sposób. Unikając błędów i słabości zniekształconej demokracji parlamentarnej, potrafiła jednocześnie uniknąć błędów i słabości dyktatury która nigdzie, a tem bardziej w kraju o tak wielkiem poczuciu wolności jak Polska, nie może dać na dłuższy dystans istotnego scementowania społeczeństwa.

Walczyliśmy zwycięsko z trudnościami.

Ustrój Polski, tak, jak jest dzisiaj przez praktykę życia realizowany, wydobyc może i wydobywa z narodu element siły, bez którego życia zbiorowego wyobrazić sobie nie można. Już dziś stwierdzić należy, że dzięki tej sile, tej zwarłości i spoiłości, której wyrazem jest istnienie wyraźnej a jednocześnie państwowej większości parlamentarnej, jesteśmy w stanie walczyć zwycięsko z trudnościami, którym starsze, bogatsze państwa oprzeć się nie potrafiły.

W niedalekiej zaś przyszłości, gdy Konstytucja nasza oprze się na ostatecznej podstawie tekstu pisanego, potwierdzonego przez praktykę życiową, organizm nasz państwowy stanie się nie tylko silnym, wejdzie on na drogę istotnej potęgi.

Obóz nasz i rząd widzą przed sobą cały szereg wielkich i naprawdę doniosłych zagadnień, domagających się istotnie realizacji — niemniej uważa za konieczne nie czynić obietnic, które mogą być zrealizowane dopiero po zadośćuczynieniu elementarnym koniecznościom.

Dojdziemy pierwsi do mety.

Te dwie sprawy, o których wspominałem, uważam za specjalnie doniosłe. Doniosłość ta polega przede wszystkim na tem, że zrobiliśmy próbę, jak sądzę, udaną, związania w jeden nierozzerwalny węzeł jednostki ludzkiej, w całym jego bogactwie cech i wartości indywidualnych, z budową państwową, pojętą jako rozumnie zorganizowany ku wspólnemu dobru zespół ludzkich wysiłków. Szarmonizowanie jednostki ze zbiorowością, szukanie współdziałania, współodpowiedzialności, współtwórczości — oto co w oczach moich stanowi podstawę naszej pracy dziejowej w dzisiejszych przełomowych chwilach.

I dlatego, że praca ta w oczach naszych narasta, w oczach naszych i naszymi rękami się realizuje, mogłem się podjąć powierzonej mi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej funkcji. I dlatego spoglądam w przyszłość z ufnością. W wyścigu pracy, o którym mówię Wódz naszego obozu, Wódz Polski Odrodzonej, Polska napewno dojdzie do mety jedna z pierwszych, jeśli nie najpierwsza i zasłużoną pozycję w świecie zdobędzie.

Dlatego również nie obawiam się trudności. Trudności przewyciężają się wola i praca. Oba te zasadnicze momenty widzę w narodzie polskim żywe i wciąż narastające. Oba te zasadnicze momenty poparte elementem decyzji zawsze będziecie mogli, Panowie, znaleźć w rządzie, któremu przewodniczę.

Droga obrona przez Polskę — nie jest łatwa.

Zdaję sobie dokładnie sprawę, że droga obrona przez Polskę nie jest łatwa. Spotykaliśmy się już i spotkać się jeszcze możemy z poważnymi przeszkodami do zwalczania. Niemniej zwalczać je musimy, zwalczymy je napewno i mogą Pańowie zapewnić, że Rząd nie cofnie się przed żadnymi koniecznościami, aby Polska na tej jedynej rozsądnej drodze wytrzymała i przez wytrwanie zwyciężyła.

Proszę Pańowie! Przechodząc do innego kompleksu zagadnień, wiem dobrze, że hasła ostrożności, oszczędności przetrwania, a w razie konieczności decyzji bolesnych nawet ofiar celem utrzy-

mania podstaw naszego życia gospodarczego — nie są hasłami efektywnymi.

Możnaby słusznie zapytać, czy naprawdę Polskę nie stać na większą ambicję dziejową, czy nie możnaby jej wyznaczyć wdzięczniejszej i donioślejszej w życiu zorganizowanych społeczeństw roli? Czyżby w naszej odwiecznej tradycji, czyżby w dziejach naszych niedawnych a tak bohaterskich walk zwyciężczych nie kryły się obrzymie możliwości wewnętrzne, które, w oparciu o wysiłek całego społeczeństwa, nie potrafiłyby nam dać jednej z ról naczelnych w dorobku świata?

Zniekształcona demokracja parlamentarna.

Głębokim moim przekonaniem jest, że możliwości te istnieją, że nasza narodowa i państwowa ambicja ma niesłychane zadośćuczynienia przed sobą. Więc, proszę pańowie — twierdząc, że to co się dzieje u nas od 1926 roku, przy-

gotowuje skutecznie już w niedalekiej przyszłości osiągnięcia, których znaczenia nawet nasza elita intelektualna dziś jeszcze nie docenia. Dla ilustracji podam dwa tylko przykłady. Polska jest dziś chyba jednym na świecie krajem,

Petycja Bernheima — dopuszczalna.

Komitet prawników Ligi Narodów odrzucił wszystkie zastrzeżenia Niemiec.

Genewa, 1 czerwca.

(PAT). Komisja prawników powołana dla zbadania zarzutów delegacji niemieckiej przeciwko petycji Bernheima zdecydowała odrzucić wszystkie zarzuty niemieckie uznając petycję za całkowicie dopuszczalną. Rada Ligi Narodów zbierze się we wtorek celem po-

nownego rozpatrzenia tej sprawy. — Bernheim jest autorem petycji w sprawie sytuacji żydów w Niemczech.

Delegacja niemiecka wysuwała zarzuty, że Bernheim nie ma prawa składania petycji o charakterze ogólnym i nie należy do mniejszości.

Dwaj szpiegowie przed sądem doraźnym w Warszawie.

Warszawa, 1 czerwca.

(B) Dzisiaj przed sądem doraźnym w Warszawie stanęło dwóch szpiegów, oskarżonych o prowadzenie wywiadu na rzecz jednego z państw ościennych. Przed sądem stanęli Ignacy Brochisz, zamieszkały w Berlinie oraz Aleksander Sterczyński, mieszkaniec Warsza-

Na dzisiejszą rozprawę przed sądem doraźnym zostało powołanych w charakterze ekspertów dwóch wyższych oficerów oddziału II sztabu głównego. Przesłuchanych zostanie również kilkunastu świadków. Oskarżonym grozi kara śmierci. Proces odbywa się oczywiście przy drzwiach zamkniętych.

PROGRAM HITLERA WALKI Z BEZROBOCIEM.

Miljard marek na roboty publiczne, kolonizację i inne inwestycje.--Ulgi podatkowe dla przemysłowców.--Subwencja dla wstępujących w związki małżeńskie.

Berlin, 1 czerwca.

(Pat.) — Gabinet Rzeszy uchwalił w środę projekt ustawy, upoważniającej ministra finansów do wydania bonów skarbowych na łączną sumę 1 miljarda marek niemieckich, przeznaczonych na walkę z bezrobociem.

Kancelerz Hitler wysuwa ma szereg projektów, dotyczących wielkich planów budowlanych miejskich i budowy wielkich szos ze specjalnym uwzględnieniem motoryzacji w tej dziedzinie.

Uchwalono powołać specjalną komisję Banku Rzeszy z dr. Schachtem na czele, która zająć się ma opracowaniem i przeprowadzeniem finansowego planu rządowego.

Berlin, 1 czerwca.

(PAT.) Uchwalony wczoraj przez rząd Rzeszy program zatrudnienia bezrobotnych składa się z 6 części:

1) na uruchomienie wielkich robót

publicznych, kolonizację i adaptację domów i urządzeń miejskich odpowiednie związki otrzymają pożyczkę w formie bonów skarbowych na sumę 1 miljarda marek. Bony wydane będą przez towarzystwo robót publicznych. Suma 1 miljarda marek wniesiona będzie do budżetu Rzeszy w ciągu najbliższych 5 lat w równych częściach. Bony będą dyskонтowane przez Bank Rzeszy,

2) dla przedsiębiorstw pragnących inwestować swe przedsiębiorstwa będą przewidziane znaczne ulgi podatkowe,

3) osoby, które dobrowolnie złożyły pewne sumy na fundusz pracy mogą uzyskać ulgi podatkowe,

4) ulgi podatkowe otrzymają również rodziny zatrudniające kobiety w gospodarstwach domowych,

5) subwencję w kwocie 1000 marek

otrzymają nowo-zawijające się małżeństwa, które nie posiadają odpowiednich środków na założenie ogniska domowego, pod warunkiem, że żona nie będzie pracowała poza domem.

Część szósta zawiera przepisy wykonawcze.

Hamburg, 1 czerwca.

(PAT.) W nadłabskim porcie handlowym w Magdeburgu szalał wielki pożar. Spaliły się magazyny węglowe, wielki hangar z brykietami i kilkanaście wagonów kolejowych z koksem i bezkami. Przyczyną ognia było prawdopodobnie samozapalenie się węgla.

Królewiec, 1 czerwca

(PAT.) Przywódca narodowych socjalistów w Prusach Wschodnich — Koch mianowany został nadprezydentem prowincji wschodnio - pruskiej

Hitlerowcy usunęli posąg Mojżesza z gmachu sądowego.

Hamburg, 1 czerwca.

(PAT.) Urząd budownictwa miejskiego w Dortmundzie usunął na wniosek hitlerowców z budynku sądowego kopję posągu Mojżesza Michała Anioła, gdyż obrażało to niemieckie uczucia obywateli.

W mieście Herne zabroniono firmom nierearyjskim używania w swoich reklamach niemieckich nazw świąt Wielkanocnych, Zielonych i Bożego Narodzenia.

Nastroje antypaktowe we Francji

wzrastają coraz bardziej.—Mussolini chce zdobyć poparcie rządu francuskiego za cenę nieznacznych ustępstw gospodarczych.

Paryż, 1 czerwca

„L'ere Nouvelles“ stwierdza, że na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych

NASTROJE ANTY - PAKTOWE BARDZO WZROSŁY.

Dziennik stwierdza rozbieżność w artykule paktu mówiącym, że sygnatariusze paktu będą mogli rozpatrywać sprawy obchodzące wyłącznie te cztery państwa, a art 2 przewidujący rewizję traktatów. Szczególnie ostro występował przeciwko paktowi posłowie Toores i Ybarnegaray.

**

Paryż, 1 czerwca

Z Pragi donoszą, że stała rada państw Małej Ententy postanowiła m. innymi zwołać konferencję swych przedstawicieli dyplomatycznych akredytowanych w państwach w których idee rewizjonistyczne są szczególnie popularne. Konferencja ta miałaby zająć się ustaleniem wspólnej taktyki i zorganizowaniem stałej wspólnej komisji porozumiewawczej mającej na celu zwalczanie idei rewizjonistycznych.

**

Paryż, 1 czerwca

W sprawie podpisania paktu czterech prasa wieczorna przynosi rozbieżne informacje. „La Concorde“ podaje z Londynu, że pakt będzie parafowany jeszcze w dniu dzisiejszym. Inne dzienniki utrzymują natomiast, że wobec dalszych zastrzeżeń Berlina sprawa natrafia na pewne trudności. Również sprawa przetłumaczenia tekstu na cztery języki i uzgodnienia tłumaczeń może przeciągnąć sprawę.

**

Paryż, 1 czerwca

Z Rzymu donoszą, iż oświadczenie premiera Daladier, złożone w izbie w sprawie paktu czterech, włoskie sfery polityczne przyjęły z prawdziwym zadowoleniem. Wszelkie obawy niedojścia do porozumienia nikną i moment podpisania paktu zbliża się.

Obecnie prawnicy dokonują ostatniego retuszu w redakcji paktu.

**

Paryż, 1 czerwca

„Le Matin“ zamieszcza wywiad Pierre Lyautey z Mussolinim. Na wstępie szef rządu włoskiego zanalizował niedostateczną rolę Ligi Narodów, która nie potrafiła uniemożliwić wojny. W sprawie paktu czterech, Mussolini oświadczył, że jeszcze w pierwszej fazie

dyskusji z ambasadorem de Jouvenelem stwierdził, iż projekt jego nie ma charakteru dogmatycznego.

Propozycje francuskie staną się obecnie rozsądną podstawą do wymiany poglądów. Nastąpiła zmiana atmosfery, głównie wskutek prześladowań w Niemczech, które odwróciły się od Anglii i Ameryki. Wszystkie ludy domagają się dziś autorytetu. Albo nic nie zrobimy i Europie grozić będą niebezpieczeństwa, albo będziemy współpracowali z sobą. Pakt czterech nie jest celem sam w so-

bie.

W obecnym napięciu stosunków europejskich, dwa mocarstwa nie są w stanie porozumieć się bezpośrednio. Trzeba, — oświadcza dalej Mussolini — aby cztery wielkie mocarstwa spotkały się bezpośrednio i starały się znaleźć punkty styczne. Pakt czterech będzie wstępem do porozumienia między dwoma mocarstwami.

Komentarz dziennika do oświadczenia Mussoliniego jest utrzymany w tonie bardzo przychylnym, przyczem pod-

kreśla szczególnie ostatnie zdanie. Jest ono zrozumiałe, jeżeli przypomnimy sobie niedawno lansowane przez Pałac Wenecki sugestje o ewentualnym zawarciu umowy handlowej z Francją, opartej na szerokiej podstawie. Podobno Włochy wysunęły w stosunku do Francji szereg innych bardzo interesujących propozycji, które mogą służyć jako magnes dla Paryża, tak pragnącego odprężenia stosunków z Włochami przy jednoczesnym zachowaniu przyjaznych stosunków z Anglią.

Walka z „wrogami niemców“ w Gdańsku

Rewelacje angielskie o tajnych instrukcjach hitlerowskich —

Londyn, 1 czerwca.

(Pat.) — „Daily Herald“ zamieszcza dziś rewelacyjną instrukcję hitlerowców w Gdańsku, podpisaną przez Foerstera i ośreślona jako poufna.

Instrukcja ta nawołuje hitlerowców, aby z rozpoczęciem akcji antyżydow-

skiej w Gdańsku czekali na rozkaz Hitlera.

Instrukcja przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i aby czekały na hasło ukarania wrogów narodu niemieckiego, wśród których żydzi są na pierwszym miejscu.

Musimy poczekać kilka dni, poczem wydane będzie hasło rozpoczęcia.

„Daily Herald“ wskazuje, że nietylko w Gdańsku, ale w całym Niemczech coś się przygotowuje.

Przygotowania te jednak osłonięte są zupełną tajemnicą.

Gdańsk, 1 czerwca.

Foerster, przywódca narodowych socjalistów i mąż zaufania kanclerza Hitlera w Gdańsku wygłosił na publicznym zebraniu dłuższe przemówienie, poświęcone programowi nowego senatu.

Gdańsk, 1 czerwca.

(PAT.) Jak wynika z bliższego zbadania sprawy ostatnich wypadków w Gdańsku, hitlerowcy w Gdańsku, a zwłaszcza na przedmieściach absolutnie większości nie uzyskali, a nawet wybory przyniosły pewien wzrost głosów oddanych na inne stronnictwa. Zwycięstwo zatem hitlerowców w wyborach osiągnięte zostało przez wzrost głosów hitlerowskich w okręgach wiejskich a zwłaszcza w powiatach Gdańskich — Niziny i Wielkie Żuławy.

Odsłonięcie popiersia ś. p. posła Hołówki

Zaobne uroczystości w gmachu sejmowym

Warszawa, 1 czerwca.

(Pat.) — Dziś, o godzinie 10 m. 30, odbyła się w sejmie, staraniem komitetu uczczenia pamięci ś. p. posła Tadeusza Hołówki, uroczystość odsłonięcia popiersia zmarłego.

Popiersie to, ustawione zostało przy witrażu, rozdzielającym gabinet marszałka sejmu od wielkiego hallu. Na uroczystość przybyła rodzina, członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, prezes N. I. K., podsekretarze stanu, posłowie i

senatorowie z prezesem Sławkiem na czele, przedstawiciele prasy i t. d.

Przemówienie wygłosił prezes komitetu uczczenia pamięci ś. p. Hołówki, pan premier Jędrzejewicz.

Po przemówieniu pana premiera, uczczono pamięć ś. p. Tadeusza Hołówki jednogminutową ciszą.

Uroczystość zakończyło złożenie przez pana premiera wiązanki żywego kwiecica, przepasanej wstęgami o barwach narodowych u stóp pomnika.

Rząd Deladiera uzyskał votum nieufności.

Budżet francuski uchwalony.

Paryż, 1 czerwca.

Izba deputowanych i senat obradowały całą noc nad budżetem. Różnice w poglądach wywołała przedewszystkiem kwestja monopolu naftowego.

W związku z tem premier Deladier postawił kwestję zaufania. Izba wypowiedziała się za rządem 359 głosami, przeciwko 203; senat zaś — 167 głosami przeciw 121.

O godzinie 7-ej rano izba uchwaliła całość budżetu w szóstym czytaniu 385 głosami przeciwko 150, poczem odesłano budżet raz jeszcze do senatu.

Paryż, 1 czerwca.

(PAT.) W związku z zakończeniem debaty budżetowej dzisiejsza giełda paryska zareagowała zwyżką rent. Na początku panowało słabe ożywienie, które następnie silnie się wzmożło.

Simon nie ustąpi.

Londyn, 1 czerwca.

(PAT.) W kołach dobrze poinformowanych jaknajbardziej zaprzeczają wiadomości jakoby Simon zamierzał w najbliższej przyszłości ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Pogłoska jest najzupełniej bezpodstawną. Simon wcale nie zamierza podawać się do dymisji.

Podstępne bankructwo Niemiec.

Ogłoszenie „oficjalnego“ odstąpienia parytetu złota przez Stany Zjednoczone wywołało wiele zdziwienia w świecie. I istotnie, każdemu musi się zadać pytanie, jaki może być istotny tego posunięcia, mogącego się wydać co najmniej zbytecznym po zastąpieniu wymiennalności waluty amerykańskiej na złoto, po jej zdeprecjonowaniu o 14 proc. i po udzieleniu przez prezydentowi Rooseveltowi prawa do dalszego redukcjonowania jej wartości aż do 50 proc. w stosunku do parytetowej.

W świetle ostatnich wiadomości, pochodzących z Ameryki, staje się owoiste, że istotnym celem manewru amerykańskiego nie jest bynajmniej uświęcenie stanu rzeczy, stworzonego przez decyzję Roosevelta z dn. 31 kwietnia. Prawdziwą intencją władz Stanów Zjedn. jest anulacja klauzuli, figurującej na licznych kontraktach amerykańskich; inaczej mówiąc, anulowanie wszystkich dłużników, którzy zobowiązali się spłacać swe należności w dolarach złotych do spłacania w dolarach papierowych.

Wprawdzie rząd amerykański w tej sprawie stosował już eliminację klauzuli złota, spłacając opatrzone nią państwowe dolarami papierowymi, ale nowy dekret sprawę tę rozwiązuje w sposób znacznie radykalniejszy: anulacja dotyczyć będzie nie tylko umów wewnętrznych, tak prywatnych, jak i publicznych, ale również umów międzynarodowych, zakontraktowanych w dolarach złotych, a więc m. in. umów wojennych.

Jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych klauzula złota była bardzo powszechna; pozostawało to zapewne w związku ze wspomnieniami zaburzeń finansowych, wywołanych przez wojnę secesyjną. Wszystkie obligacje skarżone, znaczna część pożyczek prywatnych — hipotecznych i innych — zawierała zobowiązanie spłaty i kapitału procentów w walucie złotej Stanów Zjednoczonych, stosownie do relacji, jaka istniała w momencie zawierania pożyczki. Z tego powodu deprecjacja waluty jednocześnie wysunęła problem prawny bardzo skomplikowany i doprowadziła stan faktyczny niezmiernie trudny.

Rząd amerykański uzasadniał odstąpienie od respektowania klauzuli złota zarządzeniem, że klauzula ta jest nie więcej, jak „klauzula stylistyczna“, która stała się całkowicie bezcelowa z chwilą odstąpienia od parytetu złota. Jednocześnie jednak prezydent Roosevelt kładł nacisk na konieczność jej stosowania.

Jaki sposób mogłoby być dotrzymane zobowiązanie płacenia w złocie — pytał w swem orędziu do narodu — przy łącznej sumie kredytów na tej podstawie zawartych przenosi 100 miliardów dolarów, a cała Ameryka posiada tego kruszcu zaledwie za 4 miljar-
Argument był słaby, gdyż klauzula złota nie narzuca wcale konieczności płacenia złotem, ale obowiązek dostarczenia takiej ilości dolarów papierowych, by ich wartość w złocie odpowiadała sumie, jaką dłużnik zobowiązał się spłacać. Istotną przyczyną anulacji klauzuli złota było to, że jej przetrzymanie uniemożliwiłoby osiągnięcie jednego z głównych celów, dla których zdecydowano się na odstąpienie parytetu złota, a mianowicie: zmniejszenie ciężaru zadłużenia wewnętrznego.

Taki jest powód „oficjalnego“ odstąpienia Ameryki od parytetu złota. Jest to powód wystarczający, aby usprawiedliwić przekreślenie gwarancji, która opatrzone były wszystkie amerykańskie pożyczki państwowe (a w ich liczbie 800-miliona pożyczka, wypuszczona przez skarb 15 marca, a więc po ogłoszeniu pierwszego embargo na złoto) i właśnie wskutek tej gwarancji tak chętnie nabywane przez cudzoziemców? Wolno mieć co do tego wątpliwości.

Ale rząd Stanów Zjednoczonych nie uważa, by fakt, że część pożyczek amerykańskich znajduje się w rękach cudzoziemskich mógł go powstrzymać od zastosowania środka, który uważa za właściwy i celowy. Dla Ameryki są to pożyczki wewnętrzne i jako takie poddane są wewnętrznemu ustawodawstwu amerykańskiemu. Ameryka nie chce uczynić żadnej różnicy między wierzycielami krajowymi i zagranicznymi. Nie posiadając żadnych zobowiązań międzynarodowych w ścisłym znaczeniu tego słowa, będąc sama wierzycielką całego świata, ma niewątpliwie prawo uczynienia swym dłużnikom podarunku w wysokości, odpowiadającej wielkości spadku dolara.

Ale oto inny kraj — Niemcy — „opierając się“ na przykładzie amerykań-

skim i naginając jego interpretację do własnych potrzeb — przestaje honorować klauzulę złota, figurującą na swych pożyczkach zagranicznych. W taki sposób postąpiły Niemcy z pożyczką Younga, wypuszczoną w roku 1930 na podstawie uroczystego zobowiązania, że jej spłata będzie uskuteczni-
Transze tej pożyczki, opiewające na funty, dolary i korony szwedzkie spłacane są przez Niemcy nie wedle równi parytetowej tych walut, ale wedle ich wartości obecnej.

Taka „polityka“ „budzących się“ Niemiec nie jest niczem innym, jak podstępem bankructwem. Wpływ tego bankructwa na życie finansowe musi być fatalny. Kredyt międzynarodowy ulegnie dalszemu — ostatecznemu — rozprzężeniu. Nawet państwa wypłacalne nie będą mogły zaciągnąć pożyczki. Tezauryzacja jeszcze się wzmoże, gdyż żaden kapitalista nie zechce zawierzyć swych oszczędności państwu, temu najgorszemu — bo niepodlegającemu żadnym skutecznym sankcjom — dłużnikowi. Pożyczka międzynarodowa staje się oszustwem i nadużyciem zaufania z zapewnioną bezkarnością.

Nowa moralność finansowa w dziedzinie zobowiązań wewnętrznych zainaugurowana przez Amerykę i w dziedzinie zobowiązań międzynarodowych

stosowana oddawna przez Niemcy, nie tylko uniemożliwia zawieranie pożyczek międzynarodowych — co jest wszak warunkiem rekonstrukcji finansowej wielu państw — ale oddziaływa w sposób nad wyraz niekorzystny na psychologię dłużników prywatnych, znajdujących w polityce rządów przykład, jak się najskuteczniej „rozwiązuje“ trudności kredytowe.

Jakże w tych warunkach można liczyć na rychły powrót do równowagi ekonomicznej?

J. W.



stosowana oddawna przez Niemcy, nie tylko uniemożliwia zawieranie pożyczek międzynarodowych — co jest wszak warunkiem rekonstrukcji finansowej wielu państw — ale oddziaływa w sposób nad wyraz niekorzystny na psychologię dłużników prywatnych, znajdujących w polityce rządów przykład, jak się najskuteczniej „rozwiązuje“ trudności kredytowe.

Jakże w tych warunkach można liczyć na rychły powrót do równowagi ekonomicznej?

J. W.

Rozwiązanie szturmówek hitlerowskich w Austrii

nastąpi w najbliższych dniach. — Policja wykryła tajne składy amunicji w lokalach narodowych socjalistów.

Wiedeń, 1 czerwca.

(PAT). Na zgromadzeniu stronnictwa chrześcijańsko - społecznego, minister spraw wojskowych Vaogoin oświadczył, że narodowi - socjaliści popełniają zbrodnie stanu. Rząd zdecydowany jest położyć kres agitacji narodowo-socjalistycznej i w tym celu wystąpi z szere-

giem nowych zarządzeń. Prasa chrześcijańsko-społeczna sądzi, że planowane jest rozwiązanie bojówek i oddziałów narodowo-socjalistycznych.

Z powodu uzasadnionego podejrzenia o zdradę stanu policja polityczna przeprowadziła dziś rewizję w lokalach partii narodowo - socjalistycznej i w

mieszkańcach przywódców. Skonfiskowano wszystkie druki i korespondencję, która jest obecnie przeglądana. Kilku narodowych socjalistów uciekło z Innsbrucka i Linzu do Bawarii.

W miejscowości Berebreidorf znaleziono wielkie składy zakonspirowanej broni i amunicji. Między innymi znaleziono tam karabiny maszynowe, kule dum-dum, bagnety, helmy i inne przybory wojskowe. W Styrii aresztowano 12 przywódców narodowo - socjalistycznych. W Innsbrucku odbyła się wczoraj znowu demonstracja narodowych socjalistów. Przy opróżnianiu ulic przez żandarmerję

dwie osoby zostały rannce.

Narodowi socjaliści zdolali ukraść Heimwehrze w czasie tych demonstracji dwa karabiny maszynowe i automobil.

Rząd austriacki miał wydać nakaz wydalenia wszystkich cudzoziemców z Tyrolu.

Nadzwyczajne zarządzenie nakazuje zamykanie bram o godzinie 20 a lokali kawiarni i restauracji o godzinie 23-ej.

„Weltblatt“ dowiaduje się, że służba bezpieczeństwa w Austrii ma być scentralizowana i znacznie wzmocniona.

W poszczególnych krajach mają być ustanowieni komisarze rządowi.

Audjencje u p. Prezydenta.

Warszawa, 1 czerwca.

(B) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji szefa departamentu sprawiedliwości ministerstwa spraw wojskowych i naczelnego prokuratora wojskowego, płk. Marscha, który zreferował sprawę utaskawienia, a zarazem wręczył Panu Prezydentowi komentarz do K. K. wojskowego.

Dostawy i roboty państwowe.

Projekt rozporządzenia rady ministrów.

Warszawa, 1 czerwca.

(B) Ministerstwo przemysłu i handlu nadesłało związkowi izb przemysłowo - handlowych do zaopiniowania projekt rozporządzenia rady ministrów o dostawach i robotach na rzecz skarbu państwa, samorządów oraz instytucji prawa publicznego.

Projekt ten był szczegółowo opracowywany w izbie przemysłowo-handlowej warszawskiej, a następnie podany został obradom zjazdu związku izb, na którym uzgodniono stanowiska

poszczególnych izb.

Stwierdzić należy, że projekt w znacznej mierze uwzględnił postulaty sfer gospodarczych, które były zgłoszone czynnikiem miarodajnym w licznych memoriałach, w szczególności zaś przyjmuje pojęcie ceny gospodarczo usprawiedliwione po której winny być oddawane dostawy i roboty.

Związek izb przemysłowo - handlowych uchwalił szereg poprawek do pierwszych artykułów projektu i przesłał je ministerstwu przemysłu i handlu.

Ruch kolejowy Syberja—Władywostok zamknięty przez władze mandżurskie.

Charbin, 1 czerwca.

(PAT). Przerwanie ruchu kolejowego na stacji Suntien-Ho spowodowało energiczny protest władz sowieckich u władz mandżurskich, którym jest zarzucane pogwałcenie traktatu z roku 1925, pomiędzy koleją wschodnio-chińską a koleją ussuryjską. Władze mandżurskie nie przyjęły protestu do wiadomości oświadczając, że linja kolei wschodnio-chińskiej będzie zamknięta

dla ruchu bezpośredniego pomiędzy Syberją a Władywostokiem, dopóki Rosja nie zwróci 75 lokomotyw oraz setek wagonów skierowanych przez funkcjonariuszy sowieckich kolei wschodnio-chińskiej na Syberję. Prasa sowiecka donosi, że władze sowieckie zaopatrzyły ludność Czity i okęgów sąsiadujących z granicą mandżurską w maski gado-

Dawno oczekiwany wspaniały film

„Próba miłości“
z fenomenalną Miriam Hopkins

ukaze się w następnym programie

Luny

SPŁONAŁ GMACH FABRYCZNY

przy ul. Kopernika 58-60, należący do firmy „A. B. Litwin”. — Pastwą płomieni padły warsztaty i towary 4-ch fabryk łódzkich.

Straty wynoszą przeszło milion złotych.

Wczoraj około godziny piątej nad ranem rozległo się w okolicach ulicy Kopernika niezwykle donośne i przejmujące

średnio przed uruchomieniem tkalni Bracia Zielonka.

Początkowo gaszeniem ognia zajęli się robotnicy firmy Zielonka — jednak pożar z każdą chwilą przybierał na sile; po kilku minutach robotnicy przekonali się, że sami ognia nie ugasa. Rozległy się przerażające ryki syren; wezwano straż pożarną.

Akcją ratunkową kierował komendant dr. Alfred Grohman. Praca straży była b. utrudniona, gdyż posesja jest gęsto zabudowana, pomiędzy skrzydłami oficyn są wąskie uliczki, w których nie mogły manewrować wozy strażackie. Nadmiar zlewo w studni na posesji wyczerpała się woda i trzeba ją było dostarczać z beczek strażackich.

Ogień tymczasem rozszerzał się i przeniósł się na dach sąsiedniego, dotychczas niezajętego budynku, w którym mieściła się kotłownia. Wkrótce dach kotłowni stanął w płomieniach.

wycie syren fabrycznych.

Palila się fabryka przy ulicy Kopernika 58/60. Ogień wybuchł z taką gwałtownością i rozszerzał się tak szybko, że na alarm poczęły wyć nie tylko syreny w zabudowaniach zagrożonych, ale i sygnały dalszych budynków. Do płonącego gmachu fabrycznego przybyło sześć oddziałów straży ogniowej.

Płonący trzypiętrowy budynek był własnością firmy A. B. Litwin, przeznaczony wyłącznie na cele przemysłowe i odnajęty następującym firmom: na parterze A. Zielonka i S-ka, na pierwszym piętrze i części drugiego — B-cia Naftali, w drugiej części drugiego — Abram Szefer, wreszcie trzecie piętro zajmowała firma Bracia Biskowicz.

Pożar powstał na parterze, bezpo-



Lupież znika
Wypadanie włosów ustaje
Włosy odrastają

Nieruchomość objęta ogniem sąsiaduje ze spalonymi murami po fabryce tego samego właściciela — firmy Litwin, która spłonęła przed trzema laty. W dalszym ciągu sąsiaduje z temi murami kilka przedsiębiorstw przemysłowych.

Akcja straży szła w kierunku zlokalizowania ognia. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej — która z konieczności musiała się ograniczyć do ochrony sąsiednich domów i budynków — pożar został opanowany.

W trakcie pożaru zawaliły się sufity w dwóch kondygnacjach — wreszcie runęły gorące mury.

Z fabryki, maszyn i towarów pozostały tylko zgłiszczka i mury boczne.

Wspominaliśmy już, że akcja straży była utrudniona. Z tego powodu niewątpliwie aż dziewięciu strażaków odniosło ciężkie lub lżejsze poparzenia i obrażenia. Straty, według prowizorycznych obliczeń poszkodowanych firm wynoszą ogółem przeszło milion złotych.

Firma B-cia Naftali oblicza swe straty na blisko 250 tysięcy złotych, firma Bracia Biskowicz zaś szacuje swe straty na przeszło 150 tysięcy złotych. Pozostałość przypada na nieruchomości na terenie fabryki. B-cia Naftali ubezpieczeni byli na 20.703 dolarów. Nic ubezpieczeni natomiast zupełnie byli B-cia Biskowicz i firma Szefer.

Zgłiszczka tliły się do godziny 5-ej popołudniu i do tej pory II oddział czuwał na pogorzeli. Na miejscu czuwa jeszcze nadal i czuwać będzie do dziś rana posterunek straży.

Władze śledcze wdrożyły dochodzenie, które ustali przyczynę pożaru. Zastępca starosty grodzkiego p. Rosicki, komendant Elsesser - Niedzielski i zast. kierownika I-ej brygady p. Kołodziejski byli obecni na miejscu. Policja utrzymywała porządek przez cały dzień.

Dwa posiedzenia rady miejskiej 7 i 8 czerwca.

(i) Jak się dowiadujemy, w związku z definitywnym zakończeniem pretrakcji przedstawicieli miasta z dyrekcją Funduszu Pracy w sprawie pożyczki na roboty sezonowe, prezydium rady miejskiej w Łodzi wyznaczyło na przyszły tydzień dwa posiedzenia rady miejskiej. Pierwsze odbędzie się w środę, dn. 7, a drugie w czwartek, dn. 8 b. m.

Dwa posiedzenia konieczne są z tego względu, iż w myśl obowiązujących przepisów, dla zaciągnięcia pożyczki wymagane są dwie uchwały rady miejskiej, a na zasadzie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, dwa posiedzenia nie mogą się odbyć jednego dnia. Wobec tego prezydium rady miejskiej w porozumieniu z magistratem pragnie wykorzystać konieczność zwołania dwóch posiedzeń plenarnych, by załatwić wszystkie bieżące sprawy, które wyłożyły się w ciągu ostatnich tygodni.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dużurują apteki: J. Kowalskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska Nr. 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Zjazd właścicieli kin

domaga się obniżenia podatku widowiskowego.

(i) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie zjazd delegatów związków właścicieli kinoteatrów z całej Polski. Zjazd był wyjątkowo liczny, ponieważ rozstrzygnąć miał szereg ważnych i aktualnych spraw.

W toku dyskusji obszernie omówiono sytuację kin. Wskazano, iż obciążenia kinoteatrów są obecnie tak wielkie, że wobec spodziewanej mniejszej frekwencji w okresie letnim, najlepszym rozwiązaniem byłoby zamknięcie teatrów świetlnych na okres do 1 września. W sprawie tej jednak jednogłębnie nie osiągnięto, wobec czego postanowiono narazić tę sprawę odłożyć, a wystąpić do władz z szeregiem postulatów, których realizacja całkowita umożliwiłaby zaniechanie tego krańcowego wyjścia.

A więc w pierwszym rzędzie postawiono poczynić starania u władz, celem obniżenia podatku widowiskowego, pobieranego od biletów wejścia do kin na rzecz samorządów oraz aby na czas po-

bierania 10-procentowej opłaty na rzecz Funduszu Pracy zawieszony był pobór 10 proc. opłaty na rzecz Czerwonego Krzyża. Ten ostatni postulat motywowano w ten sposób, iż obecnie opłaty te, które winny obciążać publiczność, obciążają w rzeczywistości właścicieli kin, — gdyż jest rzeczą niemożliwą podwyższyć ceny biletów.

W końcu omówiono sprawę bojkotu filmów niemieckich. Postanowiono bezapelacyjnie nie wyświetlać w żadnym z kin w kraju filmów niemieckich. Mały wyjątek postanowiono zrobić na krótki okres czasu w stosunku do filmów mieszanych i nie typowo niemieckich, które były ocenzone przed dniem 23 marca r. b., gdyż za te filmy już zostały wcześniej wpłacone pieniądze w całości. Z chwilą wyczerpania się tych filmów, bojkotem objęte będą wszystkie filmy niemieckie, niezależnie od tego w jakiej wersji będą nakręcane.

Biuro informacji telefonicznych będzie odpowiadało na wszystkie pytania abonentów.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja telefonów, pragnąc spopularyzować jeszcze bardziej telefony w mieszkaniach prywatnych, zamierza wprowadzić w najbliższym czasie specjalne biuro informacji telefonicznych.

Biuro to ma być czynne 24 godziny na dobę, przy czym obsługiwać będzie wszystkich abonentów, udzielając informacji w sprawie rozkładu kolejowego, adresów hoteli, magazynów, komisariatów policji, adresów aptek, lekarzy itd. W ten sposób codzienne życie każdego mieszkańca zwiąże się z koniecznością

posiadania aparatu telefonicznego w domu.

Niezależnie od tego, w najbliższym czasie, jak nas informują, tytułem próby w Warszawie i Łodzi mają być zainstalowane na stacji aparaty zegarowe. Urządzone one będą w ten sposób, że po połączeniu się z aparaturą zegara abonent usłyszy głos z płyty gramofonowej, wymieniający godzinę co do minuty.

Obydwa te innowacje powitane będą niewątpliwie z uznaniem przez liczne rzesze abonentów telefonicznych.

Katastrofa na szosie pod Ostrowem

Auto niemieckiego posła w Warszawie rozbite. — Szofer ranny

Białystok, 1 czerwca. W dniu wczorajszym o godz. 8.30, na szosie Ostrow — Wyszków, 3 km. od Ostrowia, w czasie mijania samochodu Nr. 22486, jadącego z Warszawy do Białegostoku i należącego do posła niemieckiego v. Moltke'go, zam. w Warszawie, prowadzonego przez szofera Fryderyka Millera, splotł się kon Bronisława Pyśka, mieszkańca wsi Osuchowa - Nowa, gm. Poręba, pow. Ostrowskiego, i wpadł na samochód, łamiąc lewą przednią nogę.

Szofer, chcąc uniknąć wypadku, skoczył raptownie w bok i wjechał w rów, skutkiem czego uszkodził w samocho-

dzie przedni resor i błotnik, rozbił szybę i częściowo uszkodził chłodnicę, sam zaś z powodu rozbiła szyby, doznał skaleczenia ręki.

Nadmienić należy, że autem tem miał powracać z Białegostoku do Warszawy poseł niemiecki w Warszawie v. Moltke, który odprowadzał jadącego pociągiem nowomianowanego posła niemieckiego w Moskwie, udającego się do Rosji Sowieckiej.

Zawiadomiony na dworcu w Białymstoku o katastrofie samochodu poseł Moltke powrócił do Warszawy najbliższym pociągiem.



Czerwiec	
2	Dziś Marcellina
PIĄTEK	Jutro Erazma
	Wschód słońca 3.21
	Zachód słońca 19.46
	Wschód księżyca 12.48
	Zachód księżyca 00.50
	Długość dnia 15.16
	Przybyło dnia 8.59

Pobór rocznika 1912.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w piątek, dnia 2 b. m. o godzinie 8-ej rano do przeglądu wojskowego winni się stawić:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 5 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery: P, U, Z, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 10 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1910 kat. B. zamieszkali na terenie 4 komisariatu p. p. (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56), poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie Rudy Pabjanickiej o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Jutro w sobotę, dnia 3 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki 21), poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 5 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery W.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34), poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie 10 komisariatu p. p. o nazwiskach na litery K, L, M, N, O, P.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1910 kat. B. zamieszkali na terenie 7 komisariatu p. p. (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 zamieszkali na terenie Rudy Pabjanickiej o nazwiskach na litery: L, M, N, O, P, R.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać: 1) dowód osobisty, lub zaświadczenie tożsamości osoby z fotografią, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) kartę odroczenia służby wojskowej, 4) świadectwo szkolne i 5) świadectwo zawodowe.

Angażowanie robotników do robót sezonowych.

(i) Jak się dowiadujemy, wobec uzyskania przez magistrat definitywnego zapewnienia w sprawie pożyczki z Funduszu Pracy, wczoraj rozpoczęto dalsze angażowanie robotników na roboty przy budowie drogi Łódź — Łągowieki, porządkowaniu Łągowieki oraz do naprawy ulic na terenie Łodzi.

Ogółem pracuje już na robotach sezonowych 1000 osób. Dalsze angażowanie robotników odbywać się będzie od poniedziałku.

CASINO pocz. 4, 6, 8 i 10.

Czy można zwierzęta przekształcić w ludzi?
Na to odpowie Wam
WYSPA ZATRACONYCH DUSZ

DR. MOREAU

wg. H. G. WELLSA

Rewelacyjna obsada:
Charles Laughton
Lella Hayams
Bela Lugasi
Richard Arlen

Nadprogram wspaniałe dodatki.

KAWYNYE

W Warszawie
Wydawnictwo
Nr. 22

TEATR MUZYKA / SZUKA

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, jutro i pojutrze ostatnie powtórzenia „Fregulein Doktor“ z H. Skrzydłowską w roli tytułowej.

Artystki warszawskie zostały zaangażowane do Teatru Miejskiego, gdzie wystąpią gościnnie w główej sztuce Winsloe „Dziewczyna w mundurkach“.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Teatr Letni w parku Staszica, otworzywszy swój sezon wesołą sztuką Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka“, ściga codziennie tłumy łodzian żądnych odpoczynku na świeżym powietrzu. — Początek o godz. 9 wiecz.

W próbach pod reżyserją J. Szyndlera „Edison lub Al Capone“.

WIELKA REWJA DZIECIĘCA

w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godz. 11.45 przed poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim z okazji „Tygodnia Dziecka“ wielka rewja dziecięca. W programie: występy taneczne szkoły St. Paszkówny, orkiestra dziecięca, piosenki w wykonaniu studjo hebrajskiego, pantominy oraz występy artystów Teatru Miejskiego z pp. Chojnacką i Węgrzynem, jako stałymi zapowiedziami na widowni. Udział Jadzi Andrzejewskiej. — Karty wstępu w kancelarii Teatru Miejskiego w godzinach od 1-jej do 3-jej po poł.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj o godzinie 8.45 wieczorem w dalszym ciągu niezwykle ciekawa i arcywesoła komedia w 3-ach aktach P. Franka i L. Hirschfelda p. t. „Interes z Ameryką. Reżyserji A. Góreckiego.

Bilety w cenie od 40 groszy do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR „SCALA“.

W niedzielę i poniedziałek o godz. 12-jej w południe odbędzie się dwa poranki dla pracującej inteligencji po cenach od 50 groszy do zł. 1.50, grana będzie „Matka i Teściowa“.

WYSTAWA A. MERZERA.

W niedzielę, dnia 4-go czerwca w lokalu „W.I.Z.O.“ (Sienkiewicza 26) nastąpi otwarcie wystawy prac znanego metaloplastyka żydowskiego, Arje Merzera. — Prace tego młodego artysty zdobyły sobie już uznanie krytyki zagranicznej i zainteresowały najszerze sfery społeczeństwa kulturalnego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEGO POLSKIEGO RADJA.

ATEK, dnia 2-go czerwca.

- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
- 11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
- 13.25—15.10: Przerwa.
- 15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksport.
- 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
- 15.25—15.30: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
- 15.30—15.35: Chwilka morska i kolonialna.
- 15.35—16.25: Płyty gramofonowe.
- 16.25—16.40: „Przegląd wydawnictw periodycznych“.
- 16.40—17.00: Odczyt p. t. „Ochrona zwierząt w Polsce“ — wygł. prof. J. Domaniewski.
- 17.00—17.55: Koncert muzyki lękiej. Wykonawcy: Janina Święcicka (sopran), Kazimierz Worek (baryton) i L. Urstein (akomp.).
- 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następnny.
- 18.00—19.00: Muzyka lekka i taneczna.
- 19.00—19.20: Rozmaitości.
- 19.20—19.30: Komunikat Łbzy Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 19.30—19.45: Feljton p. t. „Gdzie są nasi konkurenci“ — wygłosi p. K. Jablowski.
- 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — wygłosi dr. Alicja Simonówna.
- 20.15—22.00: Koncert symfoniczny ze studia — W przerwie: Wadomości sportowe oraz dane do Prasy, Dziennika Radj.
- 22.00—22.15: Feljton literacki p. t. „Cyprian Kamil Norwid (zarys syntety)“ — wygłosi p. Cezary Jellenta.
- 22.15—22.55: Muzyka taneczna.
- 22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
- 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 17.25. MOSKWA (Dośw.) „Pskowianka“, opera Rimskij-Korsakowa. Transm. z Teatru Wielkiego.
- 20.00. WROCŁAW. Koncert symfon.
- 20.00. DAVENTRY. „Otello“ — opera Verdęgo (akt I). Tr. z Opery Królewskiej z Covent Garden.
- 20.00. BAZYLEA (Beromuenster). Festiwal Beethovena. Transm. z Musikvereinsaal.
- 20.45. LONDYN Reg. „Dzika kaczka“ — sztuka Ibsena z udziałem Elżbiety Bergner.
- 21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Maskota“, operetka Audrana. Transm. z Teatru Porte St.-Martin.
- 21.20. MONACHJUM. Koncert symfon.

LEGENDY SMUTNEJ WSPÓŁCZESNOŚCI.

Złodzieje mieszkali w piwnicy

i przez specjalny korytarz podziemny dostawali się do mieszkań lokatorów. — Skarb w piecu opuszczonego mieszkania.

Filmujemy życie na gorącym uczynku.

(g) Dwie sprawy o szczegółach tajemniczych i prawie romantycznych absorbowaly wczoraj władze.

Sąd grodzki rozpatrywał sprawę Antoniego Kozielskiego i Marjana Rzgała, oskarżonych o kradzież mieszkaniową. Nie była to kradzież zwykła, a właśnie — jak wspominaliśmy — romantyczna.

Małżonkom Koleckim przy ul. Miedzianej 7 niknęły stale rzeczy i produkty spożywcze. Zaczęło się od większej kradzieży w ubiegłym roku — latem, gdy w mieszkaniu nie było nikogo. Złodzieje zabrali sporą sumę w gotówce i co najwartościowsze rzeczy. Potem, w ciągu całego roku — raz po raz dały się zauważyć braki to w masle, to w zapasach mąki, a nawet w chlebie.

Złodzieja nie udało się przychwycić. Pierwsza kradzież odbyła się bez naruszenia zamków, drzwi i okien, następną

również nie pozostawiały najlżejszych śladów włamania, choć zatrzask w drzwiach był mocny i skomplikowany.

Tuż przed świętami — 23 grudnia, podczas generalnych porządków — odsunęła pani Kalecka szafę, stojącą skośnie w kącie pokoju.

Przystąpiono do skurczania ściany. — Ku zdumieniu domowników w pewnym miejscu tapeta była odklejona, a za nią znaleziono otwór, zastawiony ruchomymi deskami.

Zawiadomiono policję. Jak w dawnych zamkach obronnych — tak i w domu pp. Kaleckich górne pokoje miały połączenie z długim korytarzem podziemnym, prowadzącym do piwnicy. Rzecz w dzisiejszych prozaicznych czasach całkiem romantyczna. Z zachowaniem wszelkich środków ostrożności policjanci przeszli korytarzem wdół do piwnicy.

Znaleźli w niej coś w rodzaju postania — ślady pobytu, i to stałego, człowieka. Po dłuższej obserwacji okazało się, że lokatorem piwnicy był Marjan Rzgała — bezrobotny i bezdomny. Funkcjonariusze policji zastali go, gdy spał najspokojniej w swej piwnicy. Drugi lokator został również ujęty — był nim Antoni Kozielski.

Rychło wyszła na jaw rzecz niezwykła. Oto ci dwaj tajemni lokatorzy piwnicy przez ukryte przejście podziemne mieli zapewnioną komunikację z mieszkaniem pp. Kaleckich. Gdy wiedzieli, że w mieszkaniu nikogo niema, lub że są warunki sprzyjające choćby małej kradzieży — przechodzili owym tunelem, jak król Kazimierz Wielki do pięknej Esterki i przedewszystkiem podjadali sobie dobrze, zaopatrywali się w wiktualie i wreszcie zabierali niektóre rzeczy, potrzebne im do gospodarstwa.

Obaj skazani zostali na dwa lata więzienia.

Druga sprawa również o pewnym posmaku romantycznym — jakby wyjęta z dawnych kronik — rozegrała się w domu przy ul. Aleksandryjskiej 34. Pani Antonina Lipińska wyprowadziła się z jednego z mieszkań w tym domu.

Po kilku dniach, gdy rzemieślnicy pracowali nad remontem mieszkania, między innymi i nad doprowadzeniem do porządku pieców — pani Lipińska przybiegła zdyszana z wypiekami zdenerwowania na twarzy.

Odepchnęła zdunów, dopadła do pieca i zaczęła grzebać rękami w popiele. Po chwili załamała ręce. Nie znalazła, nie znalazła pieniędzy, które w piecu zostawiła. Całe 800 złotych.

Zduni tłumaczyli się: a może podpałili pieniądze na próbę, jak w sztuce „Gotówka“, a może ich nie było?

— A może je ktoś wziął! — dodała pani Lipińska, i zaczęła lamentować, a potem krzyzczyć i awanturować się na całą ulicę.

Skarb w piecu... Jak to dziwnie brzmi! Skarbem w piecu i jego niefortunną właścicielką zająć się musiała wczoraj policja. Przed domem przy ul. Aleksandryjskiej zebrał się tłum ciekawych. Tak głośno lamentowała i krzyzczała pani Lipińska...

Żądamy wesołej muzyki, zwłaszcza podczas przerwy obiadowej i wieczorem.

(s) Nietylko skrzynka pocztowa „Polskiego Radja“ otrzymuje listy w sprawie codziennych audycji radiowych. Piszą również do nas w tej sprawie nasi czytelnicy.

Wśród tych listów otrzymaliśmy ostatnio kilka, które omawiają sprawę bardzo ciekawą i wysuwają pewne życzenia pod adresem rozgłośni.

Przedewszystkiem, popularnym hasłem stało się obecnie „Chcemy muzyki podczas obiadu“. Jest to życzenie niepozabawione słuszności, które z łatwością będzie mogła nasza radiostacja spełnić. Chodzi o to, iż rozgłośnia łódzka nadaje kilka razy dziennie płyty gramofonowe. Nadaje je o godz. 12.10 do 1.20 po południu, a później od godz. 3.25 do 3.35. Łącznie w tym czasie — godzinę i 20 minut. Ale płyty te nadawane są w takim czasie, kiedy przeważnie urzędnicy siedzą jeszcze przy biurkach. Normalne urzędowanie trwa do godz. 1-jej, a później od godz. 3-jej. Przerwa obiadowa trwa zazwyczaj 2 godziny. W tym czasie wszyscy siedzą w domu, jedzą obiad lub odpoczywają. I gdyby w ciągu tych dwóch godzin mogli słuchać muzyki radiowej, byłby kierownictwu naszej radiostacji niewymownie wdzięczni.

I jeszcze jedna kwestja, którą wiele krotkie poruszają radiosluchacze w t. zw. „Skrzynce pocztowej“. Większość zarzutów sprwadza się do tego, że programy nie są dość wesołe. Są nawet zbyt poważne.

Ulgi do teatrów warszawskich dla uczestników wycieczki „Republiki“ i „Expressu“

Jeszcze tylko w ciągu dnia dzisiejszego biura podróży Wagons Lits, Piotrkowska 64 i Orbis, Piotrkowska 65 — przyjmują zapisy na świąteczną wycieczkę sportową „Republiki“ i „Expressu“ udającą się do Warszawy na sensacyjne międzypaństwowe zawody sportowe między reprezentacjami Belgji i Polski.

Mimo kolosalnego zainteresowania wycieczką ze strony naszych Czytelników i napływających jeszcze ciągle masowych zapisów, zmuszeni jesteśmy ze względów technicznych zamknąć już dzisiaj listę zapisów.

Zapisy będą przyjmowane jeszcze tylko w ciągu dzisiejszego dnia od godz. 9-jej rano do 9-jej wieczór bez przerwy przez oba biura podróży.

Tymczasowe bony wymienne, które otrzymali uczestnicy wycieczki przy zamawianiu biletów będą w ciągu dnia jutrzejszego wymieniane w Wagons-Lits na bilety kolejowe i bilety wstępu

Uwagi te dotyczą audycji muzycznych.

Codziennie o godz. 8 do 9.30 wiecz. mamy muzykę lekka. Ale muzyka lekka nie jest bynajmniej muzyką wesołą.

I pod tym względem może nastąpić zmiana bardzo łatwo. Mamy muzykę taneczną do godz. 6 do 7 wiecz. Wystarczy więc poczynić małe przesunięcie w programie — o godz. 6-jej dać koncert muzyki lekkiej a o godz. 8 — muzykę taneczną. Taka zmiana, jak sądzimy na podstawie otrzymywanych listów, wszyscy przyjąliby z wielkim zadowoleniem.

I wreszcie ostatnie życzenie dotyczy godzin wieczorowych. Dawniej muzyka taneczna bawiła nas codziennie od godziny 10 do 12 w nocy. Dziś dzieje się to bardzo rzadko. Przeważnie rozpoczyna się ona dopiero o godzinie 11-jej wieczorem i trwa tylko godzinę. Gdyby można było powrócić do dawnego programu w tym względzie — ustalyby już z pewnością zarzuty, że radio nasze nie jest wesołe. Każdy we właściwej godzinie otrzymywałby to, czego sobie życzył. A w ciągu całodziennego programu przecież nic zasadniczo nie zmieniłoby się.

Kierownictwo radja, które wykazuje tyle dobrych chęci, aby uwzględnić wszystkie życzenia słuchaczy, niewątpliwie uwzględni i te, a z całą pewnością zyska uznanie od wszystkich radiosluchaczy.

**Już od jutra
w GRAND KINIE
bez komentarzy
„BURIAN VLASTA“
i basta!**

KAWIARNIA · RESTAURACJA · DANCING „LOUVRE“

PIOTRKOWSKA 86, tel. 161-68
Dyrekcja: JÓZEF STASZAUER.
Od 1-go czerwca 1933 r.
Rewelacyjny program.

DUO NADANI
DUET MARY I MILL
ZOFIA MASSALSKÁ
ILA LORECKA

Maitre de danse: WACŁAW NIEDZWIECKI
W soboty, niedziele i święta PODWIECZORKI TANECZNE, od godz. 5.30 do 7.30 z udziałem CAŁEGO ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO.

WYŚMIENITE OBIADY z 3-ech dań zł. 1.50 z 4-ech dań zł. 2.30.

OSOBISTE.

Łodzianka, p. Julja Kochańska, ukończyła uniwersytet w Paryżu, uzyskując tytuł doktora medycyny.



LIKWIDACJA KILKU URZĘDÓW

została uchwalona na wczorajszym posiedzeniu magistratu. — Roloty publiczne będą prowadzone w pełnym zakresie.

Reorganizacja biur meldunkowych.

(s) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prez. Ziemięckiego, plenarne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrzono i uchwalono szereg bardzo ważnych i aktualnych spraw z dziedziny gospodarki miejskiej.

Na pierwszy plan oczywiście wysuwała się interwencja przedstawicieli samorządu łódzkiego w sprawie pożyczki na roboty inwestycyjne w Łodzi. — Zreferował tę sprawę prez. Ziemięcki. Oświadczył on, że pożyczka dla Łodzi jest już zagwarantowana i obecnie nie zachodzą żadne zgroza obawy, by się coś w tym względzie zmieniło i by Łódź pozostała bez funduszy na prowadzenie robót. W najbliższych dniach sfinalizowane będą umowy pożyczkowe i w związku z tem w przyszłym tygodniu odbędzie się plenarne posiedzenia rady miejskiej dla uchwalenia tych pożyczek.

Pozostaje więc narazie otwartą sprawą pieniądze na roboty plantacyjne. — Ale wobec tego, iż p. minister Hubicki obiecał wystarać się dla Łodzi o dodatkowe kredyty w wysokości 50,000 zł. miesięcznie, istnieje nadzieja, że sezon tegoroczny będzie, jeśli chodzi o roboty publiczne, zupełnie normalny.

Następna sprawa, która wywołała bardzo długą i ożywioną dyskusję, był wniosek komisji oszczędnościowej o zlikwidowanie szeregu przedsiębiorstw miejskich.

Jak już wielokrotnie donosiliśmy, komisja oszczędnościowa, która powo-

dana została przez ministerstwo spraw wewnętrznych dla zbadania budżetu łódzkiego, opracowała szereg wniosków, dotyczących nie tylko tegorocznego budżetu, lecz oszczędności i na przyszłość. Wnioski te przesyła obecnie magistratowi stopniowo urząd wojewódzki i magistrat musi je realizować, by usprawnić tą drogą całą administrację miejską.

W wyniku dyskusji postanowiono zlikwidować następujące przedsiębiorstwa miejskie:

1. Składy opałowe na ul. Rokicińskiej. W składach tych magistrat magazynował węgiel dla wszystkich instytucji miejskich, sprowadzając go pośrednio od hurtowników. Obecnie, po likwidacji tych składów, magistrat łódzki będzie kupował węgiel wspólnie z magistratem warszawskim, bezpośrednio w drodze przetargów.

2. Zlikwidowany też będzie urząd zasiłkowy. Obecnie, kiedy całą akcję niesienia pomocy bezrobotnym przejął Fundusz Pracy, skasowane mają być zupełnie zasiłki doraźne, gdyż, miast nich, bezrobotni otrzymywać będą pracę. Dla minimalnej ilości bezrobotnych którzy nie są zdolni do pracy, nie można utrzymywać tak kosztownego aparatu, jakim był cały urząd.

3. Ulegnie likwidacji miejska inspekcja mieszkaniowa. Ta instytucja była niezmiernie kosztowna, przyczem sumy, które pochłaniała nie były wspólne z korzyściami, jakie inspekcja ta

dawała. Okazuje się, że agendy inspekcji mogą być śmiało przydzielone do innych oddziałów miejskich, bez potrzeby utrzymania drogiego aparatu. Postanowiono więc podzielić zakres prac inspekcji mieszkaniowej w ten sposób, że część prac przejmie inspekcja budowlana, a część — dozory sanitarne.

4. Wreszcie ulec likwidacji składnica materiałów plimennych przy wydziale gospodarczym. Materiały te również będą zakupywane drogą przetargów dla poszczególnych wydziałów.

Ustalono, że urząd zasiłkowy zlikwidowany będzie w dniu 1 lipca, pozostałe instytucje — w dniu 1 września. Związane jest to oczywiście z redukcją urzędników. Otóż ta sprawa będzie rozstrzygnięta dopiero wówczas, gdy magistrat będzie wiedział, wielu urzędników będzie musiał zwolnić z wydziału podatkowego, po przejściu przez urząd skarbowe wymiaru i poboru podatków miejskich. Narazie wszyscy urzędnicy otrzymają wypowiedzenia, a później dopiero magistrat ustali wielu urzędnikom wypowiedzenia cofnie.

W dalszym ciągu obrad postanowiono zreorganizować całkowicie biura meldunkowe,

gdyż dotychczasowa ich działalność nie była tak sprawna jak należało. — Miast 6 biur pozostanie tylko 5. Pierwsze mieścić się będzie na ul. Limanowskiego 9 i obejmować I, II i III komisariaty policji, drugie — przy ul. 11 Listopada i obejmować IV, V i VI komisariaty, trzecie — na Wodnym Rynku i obejmować VIII, IX i XI komisariaty, czwarte — na ul. Wólczańskiej 251 i obejmować XII, XIII i XIV komisariaty i wreszcie piąte — na ul. Piotrkowskiej 78 i obejmować będzie XII i X komisariaty policji.

Na skutek prośby, skierowanej do magistratu przez władze naczelne Y. M. C. A. magistrat uchwalił wyasygnować na budowę gmachu tej instytucji na ul. Moniuszki — 150,000 złotych. Suma ta będzie wypłacona w trzech ratach rocznych. Zaznaczyć należy, że budowa monumentalnego gmachu Y. M. C. A. obliczona jest na 6 lat.

1000 złotych postanowiono wypłacić na komitet walki z błonią i po zatwierdzeniu jeszcze szeregu drobnych spraw zamknięto posiedzenie.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy

przybywają 16 b. m. do Łodzi

Dnia 16 b. m. przybywa do Łodzi delegacja parlamentarzystów jugosłowiańskich z prezydentami obu izb na czele. Delegacja ta złożona będzie z przeszło 20 osób.

Organizacją przyjęcia gości jugosłowiańskich zajmuje się Stowarzyszenie Polsko - Jugosłowiańskie w Łodzi, które powołało do życia specjalny komitet.

W skład komitetu wchodzi przedstawiciele sejmku, władz oraz społeczeństwa.

Zniżona taryfa pocztowa, telegraficzna i telefoniczna.

Z dniem wczorajszym weszła w życie nowa obniżona taryfa opłat telefonicznych, telegraficznych i pocztowych.

Zniżka dotyczy szeregu pozycji. Opłata za listy polecane została zniżona z 90 na 80 gr., opłata na depeszech pilnych miejscowych z 15 do 10 groszy, na zwykłych miejscowych z 10 do 5 groszy, wyraz. Na paczkach zniżka wynosi 25 do 30 proc.

Szyk w Londynie.

czyste otwarcie wystawy.

Londyn, 1 czerwca. W międzynarodowej galerji w Londynie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac Artura Szyka, która obejmuje „Statut Kaliski” i inne prace artysty. Otwarcia dokonał ambasador Skirmunt, zając zarówno artystyczną wartość Szyka, jak i wielce wartości podkład ideowy. Ambasador, wspominając o „Statucie Kazimierzowskim”, że jest on historycznym dokumentem tolerancji i gościnności dla Żydów przez Polskę w średnich, gdy zmuszeni byli uchodzić z innych krajów przed prześladowaniem, ten sam duch tolerancji i obecny rząd polski

ambasador Skirmunt do imienia rządu polskiego prezydentowi Agencji Żydowskiej i egzełutowi sjonistycznej p. Nachumowi i jego żonie, zakupione przez polski jako dar dla komitetu hebrajskiego w Jeruzolimie.

Sokołowa w odpowiedzi wygłosił przemówienie, w którym sławił „Statut Kaliski” jako wiekopomny dokument, który w r. 1933 myśli o „Statucie Kaliskim” i przepisy „Statutu Kaliskiego” mogą służyć za przykład dobrej woli oraz sprawiedliwego obrotu z Żydami w obliczu prześladowania, jakie Żydzi w niektórych krajach doznają. P. Sokołowa zakończył przemówienie wyrażeniem wdzięczności dla daru rządu polskiego, zaznaczając, że całe żydostwo w najlepszym stosunku przywraca Rzeczpospolitą Polską, życząc, by Polska rozwijała i żyła w dobroci i pokoju.

Uroczyste to otwarcie przybyło ze sfer towarzyskich, politycznych i artystycznych Londynu.

Rząd Najwyższy przemysłu.

Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych wydaje ostateczne i absolutnie miarodajne opinie we wszystkich sprawach spornych i wątpliwych.

Usług zakładu korzystają: rząd, przemysłowcy i kupcy

Wszyscy chyba wiedzą o tem, że w Łodzi istnieje od kilku lat Zakład badania surowców i wyrobów włókienniczych, pod kierownictwem inżynierów Hildebranda i Hilbranda. Jest to tego rodzaju zakład na terenie polski.

Zakład ten jest jakgdyby „detektywem przemysłowym”, który przy pomocy ścisłych naukowych badań wykrywa niedokładności w produkcji, które mogą być przyczyną strat w zatargach między przemysłowcami, a w szczególności między odbiorcą a producentem surowców powstał sto-

sunkow niedawno, bo w r. 1925, zdobył sobie już jednak sławę w całej Polsce, tak że o pomoc i miarodajne orzeczenie zwracają się doń nie tylko wielkie zakłady przemysłowe, ale nawet drobni kupcy i przemysłowcy. Weźmy dla przykładu choćby spór o procent wilgoci w danej partji przędzy bawełnianej. Przy pomocy precyzyjnych przyrządów, posiadanych przez Zakład badania surowców, można ustalić najdokładniej, że przędza ta z powodu zbyt długiego leżenia w miejscu wilgotnym pochłonęła tyle wilgoci, że naraża to na poważne straty kupującego. W innym znów wypadku przędza jest za bardzo wysuszona i dotkliwą stratę przynosi sprzedawcy.

Jednak nie tylko w takich sprawach zwracają się zainteresowani do Zakładu badania surowców. Naprzykład, przy każdorazowym zakupie większej partji węgla, Zakład jest w stanie z wielką precyzją ustalić jakość zakupionego materiału opałowego i wykazać, czy jest on w piecach fabrycznych racjonalnie zużyty.

Stale korzystają z usług zakładu wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe na terenie Łodzi, które przed przystąpieniem do fabrykacji oddają do badania wodę ze studni, węgiel, farbę, przędzę i inne wszelkiego rodzaju dodatki chemiczne, aby zapobiec jakimkolwiek niedokładnościom w produkcji. Zakład badania surowców jest jedyną na terenie instytucją, która przeprowadza analizy wyrobów wełnianych, bawełnianych, lnianych, konopnianych i jedwabnych, to też w szerokim zakresie korzystają z jego usług władze wojskowe i kolejowe. Każda partja wyprodukowanego materiału musi być przedtem sprawdzona przy pomocy rozmaitszych przyrządów. Specjalne aparaty stwierdzają, czy materiał, przeznaczony na mundury, nie wypłowieje zbyt szybko, czy

nie przetrze się na kolanach i lokciach, czy płótno przeznaczone na plecaki i namioty nie przepuszcza wody, czy jedwab do spadochronów jest dostatecznie mocny itd. itd.

Jak wielką rolę odgrywa Zakład badania surowców wystarczy przypomnieć, że był on miarodajną instancją w zatargu między firmą Barwick a angielską Kurtont. Na podstawie posiadanych przez zakład opatentowanych sposobów produkcji sztucznego jedwabiu obu firm przy pomocy precyzyjnych przyrządów, jak naprzykład aparatu mikrograficznego, można było ustalić, czy rzeczywiście jedna fabryka produkowała przędzę według patentu zgłoszonego przez firmę konkurencyjną. Jako dowód rzeczowy służy odbitka mikrograficzna, z której widać najwyraźniej, czy w danym wypadku popełniono jakieś nadużycie.

Jako curiosum może służyć fakt, że Zakład badania surowców ma więcej pracy w okresie wzmogzonego kryzysu. Każda firma stara się jaknajmniej zużywać węgla i innych środków pomocniczych i produkować jaknajlepszy materiał. Dlatego też musi stale korzystać z rad i wskazówek zakładu. Żadna, najbogatsza nawet firma przemysłowa, nie jest w stanie zaopatrzyć się w tak precyzyjne i kosztowne instrumenty, jakimi operuje Zakład badania surowców.

Specjalnie ważną rolę odgrywa Zakład badania surowców przy tworzeniu nowych gałęzi przemysłowych, jak naprzykład obecnie ma to miejsce przy powstawaniu przemysłu lnianego i jedwabnego. Długich lat praktyki trzeba było osiągnąć, aby uzyskać dobre rezultaty w tych działach produkcji, podczas gdy przy pomocy mikroskopu i aparatu fotograficznego można natychmiast skorygować wszystkie błędy i postawić produkcję na właściwym poziomie. (bs)

3-tu komunistów

skazano na karę więzienia.

Wczoraj w godzinach południowych rozpoczął się proces trzynastu członków K. P. P. oskarżonych o udział w strajku ekonomicznego i przekształceniu go w akcję polityczną. Konferencja miała miejsce pod Łodzią w dniu 28 maja 1932 r.

Po dłuższej naradzie sąd wyniósł wyrok, mocą którego Władysław Gołota, Józef Krawiec skazani zostali na karę więzienia, Julian Gawlicki, Stanisław Piasecki i Józef Hazelmajer — na rok, Bolesław Banaszkiewicz, Stanisław Stachurski, Antoni Bieliński, Stanisław Szynkler, Stanisław Chruszczyński i Adam Pielesiak — na dwa lata, Józef Gruszczyński na półtora roku i Józef Bednarek na rok więzienia.

Proces nauczycieli niemieckich przed sądem apelacyjnym w Warszawie. — Wszyscy oskarżeni zostali uniewinnieni.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie była rozpatrywana sprawa zarzutów wysuniętych przez czasopismo „Deutscher Volksbote”, iż z wiedzą dyrektora gimnazjum niemieckiego — nauczyciele tegoż gimnazjum otrzymują pieniądze od Rzeszy niemieckiej za prowadzenie działalności na szkodę interesów Polski, i że za te pieniądze organizują pijatyki i orgie.

Dyrektor gimnazjum niemieckiego p. Guthke oraz 30 nauczycieli jego gimnazjum wystąpili na drogę procesu karnego przeciwko redaktorowi „Deutscher Volksbote”, p. Johannesowi Danielewskiemu oraz jego dwóm informatorom dr. Gustawowi Jacobowi i Brunonowi Gebauerowi.

Na sprawie w Łodzi Danielewski zeznał, że szkolnictwo niemieckie w Polsce jest wizytowane przez delegata pruskiego ministerstwa oświaty, dr. Schoenbecka, który udziela subsydjów na działalność antypolską i agitację hitlerowską.

Oskarżony dr. Gustaw Jacob, były nauczyciel gimnazjum niemieckiego w Łodzi zeznał, że był prześladowany przez miejscowych Niemców, za to, że należał do stowarzyszenia kulturalno-gospodarczego, lojalnie ustosunkowanego względem Polski. Od tych prześladowań apelował do dr. Schoenbecka i konsula niemieckiego. Za wskazówką dr. Schoenbecka napisał do ministerstwa oświaty w Berlinie o udzielenie mu prawa nauczania w Polsce. W piśmie tem znajduje się zdanie: „Tak długo będę pracował, jak to długo będzie potrzebne władzom niemieckim”.

Decydujące dla sprawy znaczenie posiadało zeznanie p. Krzysztofa Schiefiera, który zeznał, że istotnie wszedłszy do gabinetu dyrektora Guthkego w czasie, gdy tam znajdował się redaktor Danielewski na poufnej rozmowie słyszał takie zdanie wypowiedziane przez red. Danielewskiego: „Otóż wobec świadka stwierdzam, że pan dyrektor wymienił mi nauczycieli, otrzymujących subsydja z Niemiec”. Dyrektor Guthke nic na to nie odpowiedział.

Ilustracją nastrojów młodzieży niemieckiej, znajdującej się pod wpływami oskarżycieli, były zeznania kilku oficerów, którzy przytaczali przykłady zachowania się małych Niemców w obozie przysposobienia wojskowego. — Chłopcy otrzymawszy dyspozycje ułożenia na klombie godła państwowego, zrobili zamiast Orła Białego — krzyż hitlerowski.

Były nauczyciel języka polskiego w gimnazjum niemieckim, p. Ludwik Stolarzewicz, zeznał, że geografia była tam wykładana z niemieckiego podręcznika, w którym znajdowały się ustępy antypolskie.

Te wszystkie okoliczności ujawnione przez przewód sądowy dały w sumie wyrok uniewinniający wszystkich trzech oskarżonych. Sąd okręgowy bowiem uznał, że okoliczności przez nich podawane są prawdziwe.

Sprawa znalazła się w drugiej instancji wskutek apelacji wniesionej przez oskarżycieli.

Jak wysoko mogą latać ptaki.

Od czasu, jak ludzie latają, możliwe stało się stwierdzenie, na jakiej wysokości latają rozmaite ptaki. Orła spotykały samoloty na wysokości 3-ch kilometrów, tam gdzie innych ptaków niema nawet śladu. Po orle idzie skowronek, który fruwa 1 km. ponad ziemią. Wrony, bociany i sokoły wznoszą się na wysokość 900 mtr. Reszta ptaków nie przekracza w locie 400 mtr. wysokości. Aby to sprawdzić, zamknięto rozmaite gatunki ptaków w klatkach i na wysokości 3-4 km. wypuszczano je z aeroplanu. Wszystkie ptaki spadły, jak kamienie do wysokości 300 do 400 mtr. nad ziemią. Prawdopodobnie w górnych rozrzedzonych warstwach atmosfery trudno im jest oddychać i poruszać się.

Red. Johannes Danielewski zmarł i proces toczy się jedynie przeciwko p. Jacobowi i p. Gebauerowi.

Rzecznik oskarżycieli kwestionując zeznania świadków wnosi o wyrok skazujący. Na dowód, że szkolnictwo niemieckie otrzymywało subsydja nie od rządu niemieckiego, składa list pastora Werhehna z Chicago następującej treści:

„Przy niniejszem załączam weksel na 165 dolarów, dar mej gmi-

ny, dla niemieckiego stowarzyszenia gimnazjalnego w Łodzi, celem poparcia szkół niemieckich w Polsce. Życzę Wam błogosławieństwa Królestwa Niebieskiego”.

Po zakończeniu przewodu sądowego prokurator Guskowski złożył sam wniosek o zatwierdzenie wyroku uniewinniającego. Po mowie obrończej adw. Radlickiego sąd wydał wyrok uniewinniający oskarżonych.

NIE WARTO PIEĆ W DOMU!

NAJLEPSZE
CIASTA, TORTY, CIASTKA, CUKRY
CUKIERNIE
Józef Piątkowski

Plac Wolności 4, Pabjanice, ZIEMIAŃSKA, Piórkowska 124, 76.

Tomaszów-Mazowiecki.

AKCJA ANTYNIEMIECKA W TOMASZOWIE.

Akcja antyniemiecka, przejawiająca się szczególnie w bojkocie towarów, pochodzących z Niemiec, rozszerza się w Tomaszowie z każdym dniem.

Onegdaj kilkanaście sklepów tutejszych wywiesiło w oknach wystawowych ogłoszenie treści następującej: „Towarów niemieckich nie sprzedajemy”.

Akcja ta kierowana jest przez „Komitet Obywatelski Akcji Przeciwniemieckiej”, który rozlepił później w całym mieście ogłoszenia, nawołujące do zwalczania wszystkiego, co jest niemieckie.

POBÓR ROCZNIKA 1912.

Dziś, dnia 2 czerwca r. b. winni stawić się przed komisją poborową w lokalu hr. Ostrowskiego mężczyźni rocznika 1912 o nazwiskach od lit. „K” do litery „L” włącznie.

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

W związku z organizowaną dwudniową wycieczką (4 i 5 czerwca) do Warszawy na mecz między państwami Belgja — Polska, jaki odbędzie się w dniu 4 b. m., komunikuje się, że zapisy przy-

mowane będą nieodwołalnie do piątku, dnia 2 b. m. włącznie w biurze firmy Paweł Kirst, św. Antoniego 3 - 4, w godzinach od 6 do 8 wiecz.

Wycieczka odbędzie się bez względu na ilość zgłoszonych osób.

Wyjazd nastąpi w niedzielę, dnia 4 b. m. o godz. 7.25 rano ze stacji kolejowej Tomaszów (połączenie bezpośrednie z Warszawą).

Zbiórka wycieczkowiczów na dworcu kolejowym.

POŻAR SAMOCHODU.

Onegdaj przed wieczorem inż. Goldsztaub zajeżdżał własnym samochodem przed dom nr. 21 przy ul. św. Antoniego, a mając do załatwienia pewne sprawy, pozostawił auto chwilowo bez opieki.

Po kilku minutach z nieustalonych do tychczas przyczyn poczęły wydobywać się z motoru kłęby dymu i nim przechodnie zdołali zorientować się w sytuacji, cały motor stanął w płomieniach.

Ogień udało się zaraz zlokalizować, jednakże samochód został bardzo poważnie uszkodzony.

PIĘGI	ŻÓLTE PŁAMY.
USUWA KREM	OPALENIZNE
	PRECIOSA
	PERFECTION

Inżynier-budowniczy na ławie oskarżonych

Echa budowy koszar w Mołodecznie

Wilno, 1 czerwca
Przed Sądem Okręgowym stanął wczoraj inż. Ludwik Hyckiewicz, b pułkownik wojsk polskich, emeryt, inż. budowniczy, który w swoim czasie budował koszary w Mołodecznie.

Koszta budowy wyniosły przeszło 2 miliony zł.

Przed zlikwidowaniem budowy inż. Hyckiewicz, chcąc przedstawić wojskowym władzom zakończone rachunki budowy, dla otrzymania reszty należności, prosił swych dostawców o pokwitowanie rachunków niezapłaconych.

Z taką propozycją zwrócił się on do fabryki kafla R. Malczyka i J. Chajkina, którym należało się od przedsiębiorcy 4600 zł. Wpłacając a conto należności 3500 zł. prosił o pokwitowanie całej sumy.

Firma kaflana zgodziła się na tę propozycję. Przeszedł jednak dłuższy czas,

a inż. Hyckiewicz nie spieszył się z wyrównaniem rachunku, powołując się na to, że rachunek został pokwitowany.

Wobec takiego obrotu rzeczy, firma kaflana zwróciła się do wyższych władz wojskowych ze skargą na inż. Hyckiewicza i w rezultacie pociągnięto go do odpowiedzialności.

Dopiero dzień przed rozprawą sądową inż. Hyckiewicz uznał za potrzebne dług ten w sumie 1100 zł. uregulować. Na odbytej wczoraj rozprawie budowniczy tłumaczył się tem, że chaotyczna buchalterja prowadzona przez pewną urzędniczkę, wprowadziła go w błąd, który ostatecznie został wyrównany. Z przyczyny tegoż chaosu, jak dowodził budowniczy, stracił on przy wspomnianej budowie kilkanaście tysięcy złotych.

Uwzględniając powyższe sąd okręgowy wyznosił wyrok uniewinniający.

„LUNA” Gigantyczny film p. t. **„NIEPOTRZEBNA”**

OSTATNIE DNI!
Początek o godz. 4.30 po poł.

Wzruszające przeżycia złamanego serca.
W rol. gl. Mae Marsh i James Dunn.
Bilety ulgowe ważne!

Nasz reporter zanotował

W dniu wczorajszym centrala strażnicy zaalarmowana została wieścią o wybuchu pożaru w budynku fabrycznym, należącej do Szlamy Grossa przy ulicy Borysa 9.

Niewzłocznie na miejsce pożaru skierowały się dwa oddziały straży ogniowej, które przybyciu na miejsce stwierdziły, iż płomienie w warsztaty tkackie, mieszczące się w tym budynku. Po przeszło godzinnej starcie z ogniem pożar zlokalizowano. Budynek natomiast spłonęło kilka warsztatów tkackich.

Straty spowodowane pożarem sięgają tysiący złotych.

Powiadomiona o pożarze policja wzięła dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny wybuchu pożaru.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Nowej usiłował pozbawić się życia przez zatrucie dyna Marjan Zawadzki. Wezwany lekarz udzielił pierwszej pomocy, lecz nie udało się uratować. Wziął denata do szpitala okręgowego. Samobójstwa narazie nieustalono.

Józefa Sikorska, zamieszkała przy ul. Nowej Nr. 21, po sprzeczce z mężem usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie. Lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala w stanie groźnym do szpitala w gęszczu.

Edward Mazowiecki, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 9 z powodu braku pracy usiłował do życia usiłował pozbawić się życia zażycie nieznanej trucizny. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

W fabryce firmy Seibert przy ul. Soenowa 6, robotnica Amelia Strzelecka doznała przy pracy ciężkich obrażeń cieleśnych. Lekarz pogotowia kasy chorych przewioził desperata w stanie ciężkim do szpitala.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w Zgierzu przy ul. Łódzkiej miała miejsce katastrofa autobusowa.

Autobus pasażerski L.D. 81.807, prowadzony przez szofera Berka Jakubowicza, wpadł na Franciszka Wiktorowskiego. Siłą uderzenia został zabity, zaś woźnica, jak i pasażerowie autobusu wyszli bez szwanku.

W mieszkaniu własnym przy ul. Ewangelickiej Nr. 5, usiłowała pozbawić się życia wypicie nieznanej trucizny, Katarzyna Turko. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy, przewiózł desperata w stanie poważnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

Fajga Łęczyska, 57-letnia handlarzka mieszkająca przy ulicy Al. 1-go Maja Nr. 15, skakując w biegu z tramwaju na ul. 11 Listopada, doznała zwichnięcia ręki.

Pozakodowanej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia ratunkowego.

Do zakładu fryzjerskiego Władysława Kowskiego (11 Listopada 5) włamali się złodzieje, którzy ogołocili zakład z urzędniczymi rzeczami. Z mieszkania Kopla Winera (Południowa 1) skradziono różne rzeczy, wartości 870 zł.

Z dorozki na ul. Nowomiejskiej skradziono na szkodę Chany Czarnolewskiej walizkę z rzeczami, wartości 600 zł.

Chłowi Czajnikowi z posesji fabrycznej przy ulicy Południowej Nr. 28 skradziono rzeczy, wartości 1000 zł.

Z mieszkania Jana Wawrzyniaka (Przedmieście 13) skradziono garderobę, wartości 200 zł. Kazimierzowi Ostrowskiemu (Łąkowa 1) skradziono z mieszkania bieliznę, wartości 100 zł.

Do zakładu stolarskiego Mateusza Patyka przy ulicy Łowickiej Nr. 14, włamali się złodzieje, którzy skradli różne narzędzia, wartości 420 złotych.

Na stacji benzynowej przy ul. Piórkowskiej Nr. 199 nieujawnieni dotychczas sprawcy skradli z samochodu Stefana Cecha 6 węży gumowe, wartości około 300 złotych.

Z zakładu ślusarskiego Aleksandra Szwedzkiego przy ul. Limanowskiego Nr. 24, skradziono narzędzia, wartości 560 złotych.

We wszystkich wypadkach sprawców zakuje policja.

Cenne wykopaliska w Grecji

(z) Podczas prac wykopaliskowych dokonywanych przez archeologów greckich, rozkopano Agorę, starożytny plac targowy w Atenach, gdzie odbywały się zgromadzenia ludowe. W miejscu tym znaleziono kilka ostrak z ostracyzmu, czyli t. zw. sadu sądowego. Na kilku z nich figurowało nazwisko Arystydesa, który, wiadomo, został skazany na banicję drogą przeprowadzonego w ten sposób głosowania.

Ostraki są to gliniane skorupy, których w czasie głosowań ludowych rysowano nazwiska kandydatów na urząd. Przy okazji sądu nad Arystydesem jeden z nieumiejących pisać obywateli poprosił Arystydesa o wypisanie na skorupie własnego imienia. Znalaziono również notatki Hipparchosa, skazanego w ten sam sposób na wygnanie. Wreszcie odkopano 11 stołeczek, na których wryte są nazwiska wygnanych ateńczyków.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Przepisy urlopowe.

Jakie zmiany w stosunku do istniejącego stanu ustawodawstwa pracy wprowadzają niedawno ogłoszone przepisy.

Pierwsze odnoszą się do przepisów urlopowych. Tak więc ustalono zasadę, że przez urlopowe należy rozumieć kolejne sobie następujące dni kalendarzowe. Wobec włączone są teraz dni świąteczne. Urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony. A więc nie płaci się za święta, nadto jeżeli zatrudnienie normalne nie było przez wszystkie dni tygodnia — wypróbowanie płaci się tylko za istotnie pracujący okres pracy.

Wprowadzono nowy przepis, iż miler w wypadkach „spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gościnnymi” może po zasięgnięciu opinii odnośnych organów samorządu państwa wogóle stosowanie urlopowych wyżej na rok kalendarzowy w dowolnych ramach.

Zmiany w ustawie o czasie pracy są zasadniczym zarysie następujące:

Przy zachowaniu reguły 8-godzinnej dnia pracy — ogólny czas pracy tygodniowy może wynosić nie 46, a 48 godzin. Wprowadzono nowy artykuł, który mówi, że w drodze odpowiedniej procedury, minister może w zakładach pracy, w których praca zawista jest od roku i warunków atmosferycznych zezwolić na dłuższą pracę, z tym, że pracownik nie będzie przeciętnie nie więcej niż 48 godzin tygodniowo i 10 godzin dziennie. Tyczy to oczywiście zwłaszcza przedsiębiorstw budowlanych. W tych działach podwyższenie czasu pracy w tygodniu i dniu może być więc nieograniczone, byleby zachowana została przeciętna.

Specjalne normy są zapowiedziane do pracy w zakładach leczniczych.

W zakładach pracy, w których czas pracy w tygodniu nie osiągnął 48 godzin, wolno w następnych trzech tygodniach odpracować brakujące godziny, więcej jednak niż przez 9 godzin w tygodniu. Wystarczy w tym wypadku powiadomienie inspekcji pracy. Odrębnie nie podlegają opuszczone godziny pracy w święta.

Co do wynagrodzeń dodatkowych ustanowiono, że praca w godzinach nadliczbowych wynagradzana być musi najmniej 25-procentowym dodatkiem do płacy normalnej; za godziny nadliczbowe, ponad 2 godziny dziennie, oraz w dniach nadliczbowych świątecznych i nocnych należy się 50-procentowy dodatek.

Przepis ten dotyczy — jak z tego tytułu widoczne — tylko wypadków, gdy praca w godzinach nadliczbowych odbywa się na zasadzie zezwolenia pracodawcy (tam, gdzie z mocy samej ustawy wolno pracować dłużej — żadnego wynagrodzenia dodatkowe wogóle się nie należy). W wypadkach, kiedy pracownik jest w godzinach nadliczbowych zatrudniony na podstawie zezwolenia ustawowego i specjalnego zezwolenia inspekcji pracy — wydaje się, że jedynym miarodajnym kryterium wynagrodzenia jest obwodnione z bogactwem pracodawcy, ostatnio ogłoszona, zasada prawodawcy. Sadu Najwyższego wymaga od pracodawcy przeprowadzenia w tych warunkach dowodu, że takie z bogactwem na pewno.

Obie nowe, jak wiadomo, zaczyna obowiązywać od nowego roku.

Jur.

KATOL:ZABIA
robotwo owady

Na rynku pieniężnym.

Dobry materiał jest poszukiwany.

Na łódzkim rynku pieniężnym w dalszym ciągu odczuwa się brak pierwszorzędnego materiału wekslowego. Pod tym względem sytuacja nie poprawiła się od kilku tygodni ożywienie na rynkach włókienniczych. Tłomaczy się to tem, iż większość transakcji manufakturą dokonywana jest za gotówkę, gdyż ten rodzaj kupna lepiej odbiorcom się kalkuluje. Prawie zupełny brak w obiegu weksli, zaopatrzonych żyrami najważniejszych łódzkich przedsiębiorstw powoduje, iż materiał ten jest intensywnie poszukiwany. W związku z tem stopa dyskontowa dla pierwszorzędnego materiału zniżyła się już do 10 procent w stosunku rocznym, czyli zrównała się prawie na rynku dyskontowym ze stopą bankową, wynoszącą, jak wiadomo, 9 i pół procent.

Oferując dyskonto po powyższej stopie dyskontowej zyskują niejednokrotnie materiał doniedawna plasowany w ban-

kach, gdzie transakcje te wymagają dopełnienia szeregu formalności i związaniu z tem pewnego opóźnienia w uzyskaniu pieniędzy.

Materiał drugorzędny, nie znajdujący z natury rzeczy ujścia w bankach, jest ofiarowany na rynku w nader pokazywalnych ilościach, lecz dyskontowany jest w drobnych rozmiarach przy stopie nie przekraczającej 1 i pół procent w stosunku miesięcznym. Weksle trzeciorzędne nadal nie znajdują nabywców.

Transakcje postdatowanymi czekami są również nieznaczne, gdyż krótkie terminy tego materiału pozbawiają transakcje rentowności. Stopa dyskonta postdatowanych czeków waha się w granicach od pół do jednego procentu w stosunku dziennym. Zaofiarowanie gotówki na rynku jest ostatnio bardzo znaczne, co w dużym stopniu jest skutkiem załamania się dolara.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym znalazła się ponownie sprawa upadłości apteki *Józefa Kłupta* na wokandzie sądu handlowego.

W ostatnich dniach wpłynęło do sądu podanie kuratora masy p. Hadriana, w którym prosił sąd o nakazanie zdjęcia pieczęci przez komornika i zezwolenie na uruchomienie apteki po sporządzeniu remanentu.

Pierwszy termin zebrania wierzycieli celem wybrania syndyka tymczasowego wyznaczony został przez sędziego komisarza na dzień 8. b. m. ze względu na to, że w aptece znajdują się towary mogące ulec zepsuciu przez dłuższy nieużytek, a przeważnie na tę okoliczność, że apteka, położona w dość dalekim punkcie miasta, gdzie w znacznej odległości drugiej apteki niema, co w dużym stopniu daje się we znaki tamtejszej ludności.

Sąd przychylił się do tej prośby, zezwalając na uruchomienie apteki.

W sprawie upadłości *S. Lercha*, właściciela przedsiębiorstwa handlowego pod firmą „Elegante” przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 10, rozpatrzył sąd podanie sędziego komisarza, sędziego handlowego Ostermana, który, załączając protokół zebrania wierzycieli z dnia 26 maja r. b. oraz sprawozdanie kuratora, prosił sąd o zamianowanie syndykiem tymczasowym, z listy kandydatów, dotychczasowego kuratora Szymona Siebenberga.

Sąd zamianował w charakterze syndyka mgr. Szymona Siebenberga, zatwierdzając jednocześnie wydatki kuratora.

W sprawie upadłości *Moska Joskowiicza*, sprzedaż galanterii (Piotrkowska Nr. 9), sąd wyznaczył ostateczny termin dwutygodniowy dla sprawdzenia wierzytelności masy, zgodnie z wnioskiem adw. Pinesa, syndyka tymczasowego masy.

W końcu maja r. b. odbyło się zebranie wierzycieli upadłości firmy „*Majer Rzepkiewicz*”, fabrykacja przędzy w Ozorkowie. Przewodniczył sędzia komisarz sędzia handl. Maczewski, w obecności syndyków ostatecznych Samuela Asza i Abr. Pruszyńskiego.

Syndycy ostateczni przedstawili sprawozdanie ze swej działalności za okres od 1-go grudnia ub. roku i wyciąg kasowy. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie. Następnie przystąpiono do wyboru syndyka ostatecznego. Największą ilość głosów uzyskali i syndykami ostatecznymi obrani zostali Izrel Bekerkunst i Abram Szlama Domankiewicz.

Sąd zamianował syndykami ostatecznymi masy upadłości wyżej wymienionych, obranych na zebraniu wierzycieli.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 1 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz, w związku z wyższą kursu, była mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7.37. Notowane kursy dewiz: Holandia 358.80 (-10), Londyn 30.15 (+31), Nowy Jork 7.54 (+12), Nowy Jork-kabel 7.55 (+12), Paryż 35.10, Szwajcaria 172.33 (+3), Włochy 46.45 (+5). Transakcje dokonane a nie-notowane: Sztokholm 155.25 (+175); w obrotach międzybankowych na Berlin 207.10 (-10). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 203, funt angielski w gotówce 30.25, szyling austriacki 101, dolar gotówkowy 7.50, dolar złoty 9.17, rubel złoty 4.89, rubel srebrny 1.47, bilon 0.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami metalurgicznymi po kursach zwykłych. Notowano: Bank Polski 72.75 — 72.50 (-50), Łódź 11, Starachowice 9. Transakcje dokonane a nie-notowane: Cukier 18.25 (+25), Węgiel 8.75 (+25), Cerata 32.

Pociąg 1.80, Rohn 2.90, Haberbusch 43 (+400), Łazy 3 (za 100 zł).

PAPIERY PROCENTOWE. W związku z mocniejszą tendencją dla waluty amerykańskiej, kursy pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych zwiększowały, jednak z braku większego zaofiarowania obroty były niewielkie. Notowano: 3 proc. poz. budowlana 38.70 (+65), 4 proc. dolarowa 49.50 — 49.80 (+30), 4 proc. inwestycyjna zwykła 101.50, serjowa 107.75 (+75), 5 proc. konwersyjna 43.50 — 44 (+50), 7 proc. stabilizacyjna 49.50 — 49.75, 8 proc. m. Warszawy 40.25 — 40.38 (+25), 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja 31.25 (+50). Transakcje dokonane a nie-notowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki 49.50 (+50), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 52, 7 proc. warszawska dolarowa 33 (+75), 8 proc. dillonowska 54.75 — 55 — 55.25 (+125), 4 i pół proc. ziemskie drobne odcinki 37.25, 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 złotych — 46.25, 5 proc. Warszawy 49 — bez kuponu.

Giełda zbożowa

Warszawa, 1 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 454 tony, w tem żyta 218 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard I-szy 17 — 17.50, standard II-gi — bez obrotów, pszenica czerwona jara szklista 36—37, pszenica jednolita 35 — 36, pszenica zbierana 34 — 35, owies jednolity 14.50 — 15, owies zbierany 13.50 — 14, jęczmień na kasze 14.50 — 15, jęczmień browarny — bez obrotów, gryka 18—19, proso 18.50 — 19.50, groch polny z workiem 21 — 24, groch Victoria z workiem 28 — 32, wyka 12 — 12.50, peluska 11.50 — 12, seradela podwójnie czysz-

czona 9.50 — 10.50, łubin niebieski 7 — 7.50, łubin żółty 9.50 — 10.50, rzepak zimowy — bez obrotu, siemie lniane basis 37 — 39, mąka pszenna luksusowa I-szy gatunek 57 — 62, mąka pszenna gat. I-szy 52 — 57, mąka pszenna gatunek II-gi 20 proc. po luksusowej 47—52, mąka pszenna gat. III-ci podania 22—32, mąka żytnia pyłkowa gatunek I-szy 30 — 32, mąka żytnia siłkowa gat. II-gi 22 — 24, mąka żytnia razowa 22 — 24, otręby pszenne ozale 10 — 11, otręby pszenne średnie 9.50 — 10, otręby żytnie 9.50—10.50, kuchenki lniane 18 — 19, kuchenki rzepakowe 14 — 14.50, kuchenki słonecznikowe 15.50 — 16.00.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym tendencja dla dolara zlekka się wzmocniła na skutek podniesionego kursu oficjalnego czeiku do 7.54 i kablą do 7.55. Wówczas gdy rano w obrotach prywatnych płacono za dolara 7.42 i żądano 7.45 (Bank Polski płacił 7.37), do po nadejściu cedulki kurs się wzmocnił do 7.45 w placeniu i 7.50 w żądaniu. Obroty minimalne, gdyż z powodu żydowskiego święta podaż i zapotrzebowanie było zredukowane.

Również funt wykazał silniejszą tendencję przy kursie 30.15 w placeniu i 30.25 w żądaniu, frank francuski bez zmiany 35.10 w placeniu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski 172 i pół do 173, marka niemiecka słabiej 205 w placeniu i 206 w żądaniu i szyling austriacki nadal mocniej przy kursie 101 i pół w placeniu i 102 w żądaniu. Tendencja dla złota była słaba: ruble 4.90, w placeniu i 4.92 w żądaniu i dolary 9.18 w placeniu i 9.20 w żądaniu.

Ujawniło się lekkie zapotrzebowanie na łódzkie 8-procentowe listy zastawne, których kurs nieco się wzmocnił do 37 w placeniu i 37.25 w żądaniu. (c)

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej za 100 kilo loco Łódź: żyto 17.50—18.00, pszenica 34.00 — 35.00, jęczmień przemiałowy 14.00—15.00, mąka żytnia 60 proc. 27.50—28.50, mąka żytnia 65 proc. 26.50 — 27.50, mąka pszenna 65 proc. 55.00—57.00, otręby żytnie 10.50—11.00, otręby pszenne grube 10.00—10.50, ziemniaki jadalne 4.50—5.00, łubin niebieski 8.00—9.00. (c)

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 31-go maja 1933 roku

Klimataxon.

Gdybym posiadał dość czasu i 500.000 dolarów z fundacji Rockefellera (z okresu, gdy dolar był mocny) — zamówiłbym się w mem laboratorium w dzień i w nocy doclekaniami nad wynalezieniem klimataxonu. Narazie jednak nazwa „Klimataxon” jest jedyną zdobyczą, osiągniętą na polu mych marzeń.

Klimataxon wyobrażam sobie w następujący sposób: skrzynka nawóz radjoodbiornika, z elektrycznymi i innymi włącznikami, z masą zatytek i — oczywiście — z dużą skalą i umieszczoną na niej strzałką. Na skali tej figurowałyby, podobnie jak w radioaparacie, szereg miast, jak naprz. Sztokholm, Genewa, Kalr, Timbuktu, St. Moritz i in. Albo raczej jeszcze widzę w mych marzeniach na skali tej napisy: pustynia, kotlina, wysokie góry, płaskowzgórza, las dzweliwy... A najbardziej udoskonalonym byłby mój klimataxon, gdyby zawierał następujące podziały: Katar, tuberkuloza, melancholia, kamienie nerkowe, reumatyzm, podagra, kamienie żółciowe, nerwica serca, neurastenja... — jednym słowem, krótki opis cierpień i niedomagań ludzkich. Mój aparat nie byłby bynajmniej przeznaczony do wygłaszania odczytów na temat tych właśnie niedomagań organizmu ludzkiego, lecz służyłby do ich zwalczania.

Mój klimataxon byłby tylko logicznym wynikiem nowoczesnych badań nad wpływami klimatu na istnienie, trwanie i zanikanie istoty żywej. Taka masa wiadomości o naszym świecie — klimacie, napływa z gabinetów badaczy i uczonych, iż czas już najwyższy z danych tych uczynić właściwy użytek. Wemy naprzykład, iż pewne choroby są ściśle związane z porą roku i stanem pogody. W niektórych krajach wszyscy sercowo - chorzy chorują na określone dolegliwości; z dawien dawna zmiana pogody zapowiada się u pewnej kategorii wrażliwych ludzi dotkliwym darcem kończym. Wemy dalej, iż przy pewnym stanie pogody niektóre operacje wypadają szczęśliwie, przy innej znów pogodzie nie udają się; iż nawet pewne godziny dnia są przełożone w tej czy innej chorobie, gdyż — jak to rzekomo zostało ustalone — pół noc jest godziną śmierci gruźlików, zaś świt przynosi najczęściej pierwszy krzyk nowego człowieka. Choroby, podobnie jak rośliny, w pewnych klimatach rozwijają się, w innych zaś giną.

Klimat jest zatem raz trucizną, raz lekarstwem dla organizmu ludzkiego. Chory ucieka od trucizny i zmienia klimat, zmienia niebo, jedzie do Egiptu, nad morze lub w góry. Dlaczego zatem nie miałyby być możliwym preparowanie lekarstwa tego we własnym domu? Czyż nie można przygotować sprzyjającego klimatu według własnej recepty? Dlaczegożby człowiek nie miał być mixerm potrzebnych mu warunków klimatycznych?

Klimataxon, który oglądam w mych marzeniach, będzie coctallem, spreparowanym podług precyzyjnej recepty. W skład recepty tej wchodzi: ciśnienie powietrza, wilgoć, powietrze naelektryzowane, poszczególne rodzaje powietrza i promieni, poczynając od promieni powietrza aż do promieni kosmicznych włącznie, dokładne procentowe zastanowienie gazów powietrznych, od tlenku do helum, — dalej wchodzi...

Tak, ale gdybym wiedział, co dalej, wówczas konstrukcja mego klimataxonu nie byłaby tak nieprawdopodobnie skomplikowana. Czyż wiem, ile tajemnic, ile niezbadanych składników posiada klimat?

Pomimo tych trudności jednak można byłoby przy pomocy znanych nam składników klimatu usuać z serca i organizmu naszego pewne cierpienia i niedomagania. Ludziom, dotkniętym melancholią, aparat mój dostarczyłby z nad morza letni poranek, pełen słońca i wesoła. Do sal operacyjnych doprowadzałby zbawenny klimat, któryby golił rany dziesiąt razy szybciej i bezboleśniej, aniżeli dotąd.

A może świat nabrałby innego wyglądu, gdyby ustawiono klimataxon w salach konferencyjnych, w których mają być badane i opatrywane wielkie rany całej ludzkości?

Rewizja traktatu handlowego z Francją.

Paryż, 31 maja. (PAT). Dzisiaj rozpoczęły się w gmachu tutejszego ministerstwa przemysłu i handlu rokowania polsko - francuskie o rewizję traktatów handlowych z 1924 i 1929 roku. Na czele delegacji polskiej stoi wiceminister Doleżał, delegacji francuskiej przewodniczy dyrektor Bonnefoune-Craponne.

Przed rozpoczęciem się rokowań wiceminister Doleżał przyjęty był przez ministra handlu Sarre. Wiceminister Doleżał złożył również wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych.

Proces w Łomży przeciw członkom O. W. P. N. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa, p. Adam Wysokiński, odpiera złośliwe i tendencyjne ataki endeckiego pisma warszawskiego

Łomża, 1 czerwca. W trzecim dniu procesu sąd zbadał jednego z czołowych świadków oskarżenia, kierownika referatu śledczego w Grajewie, Rojewskiego, kilkunastu policjantów oraz cały szereg innych świadków oskarżenia. Zeznania wielu świadków wypadły nader obciążająco dla oskarżonych. W ciągu dnia wydarzyło się kilka ważnych momentów, do których zachowania się i zeznań świadków oskarżenia włościan z Radziwiłłowa.

Świadkowie ci zeznawali w sposób jednoznaczny, iż nic nie widzieli nie słyszeli, a kiedy sąd przypominał im, że pierwotnie złożone zeznania na po-

licji miały zupełnie inne brzmienie, oświadczali zgodnie, że zeznania te o nich wymuszono, bądź spisano bez ich woli.

Jeden ze świadków, który w ten sposób zmienił swoje zeznania tłumaczył, iż w policji bito go jakimś dragiem. Po takim oświadczeniu świadka przewodniczący sądu stwierdził, iż świadek ten był badany na policji w obecności prokuratora Szretera.

Identyczny wypadek wydarzył się z następnym świadkiem, który dowodził, iż w policji „naprowadzano go” na takie a nie inne zeznania. Sąd i w tym wypadku oświadcza, że świadek był badany przez sędziego śledczego.

Inny znów świadek twierdził, iż przy badaniu bili go szeregowi policjanci państwowej. Sąd stwierdza, że świadek ten był badany w obecności 2-ego oficera policji. Zeznania tych świadków, złożone w trzecim dniu rozprawy, komentowane były w ten sposób, iż świadkowie ci, jak się na sali wyrażano, zostali „cudownie” odmienieni.

Ławę obrończą powiększył dzielnik rady adwokackiej, adw. Jan Nowowski.

W związku z artykułem w „Gazecie Warszawskiej” na temat zeznań śledczych naczelnika wydziału bezpieczeństwa białostockiego, p. Adama Wysokińskiego, zwrócił się telefonicznie do przebywającego w Łomży p. Wysokińskiego z zapytaniem, czy wiadomości, podane przez „Gazetę Warszawską” odpowiadają prawdzie.

P. Wysokiński oświadczył nam, iż artykuł ten zawiera cały szereg nieścisłości, przekreślił, a nawet fałszywość (pomijając już fakt, że sprawozdanie „Gazety Warszawskiej” przypisuje zeznania świadka Wysokińskiego p. naczelnikowi Modlińskiemu, który, jak wiadomo, wcale w procesie tym nie występuje, o czym „specjalny” sprawozdawca „Gazety Warszawskiej” powinien był wiedzieć.

Prawdą jest niezbita, że zeznania świadka Wysokińskiego, poparte drugocześnie dowodami, pogrążają nie tylko samych oskarżonych, ale odsłaniają właściwe oblicze „Obwiepolu”, na czele którego stali, jak się okazało, ludzie z kryminalną przeszłością.

Złośliwy atak „Gazety Warszawskiej” miał na celu osłabienie wrażenia, jakie wśród uczciwie myślącej opinii wywołały mocne i istotne zeznania świadka Wysokińskiego.

Turniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Kwariani — Prohaska. Mimo brutalności Prohaski udaje się gruzinowi zwyciężyć. Schwytny w podwojny Nelson Kwariani stosuje błyskawiczny kontratak i rozkłada awanturującego się przeciwnika na łopatki w 26 minutach.

Karlewski — Synkowski. Debiut Łódzianina wypadł imponująco. Początkowo onieśmielony Synkowski rozgrzewa się pod koniec rundy i zaczyna atakować dobrego warszawianina. W 6 minutach przełamaniem półmiska zwyciężył.

Grabowski — Czaja. „Leonek” trafia na groźnego przeciwnika. Węgier brutalny i niezwykle agresywny. Gdy normalne chwytły nie odniosły skutku pomagał sobie kopaniem i biciem przeciwnika. Dopingowany przez galerię kołos nie pozostał dłużny Czaji tak, że sędzia zmuszony był do ustawicznej interwencji. Czaja miał się na baczności i nie pozwolił założyć sobie nelsona. W trzeciej rundzie zyskał nad Grabowskim przewagę. Wynik bez rezultatu. Decydujące spotkanie tych dwóch tytanów będzie niewątpliwie największą atrakcją turnieju.

Szczerbiński — Gromow. Nie pomogli wspaniałe tricki Szczerbińskiego i jego fenomenalna technika. Rosjanin zwyciężył warszawianina w 18 minutach kontratakami.

Krauzer — Budrus. Niemiec, jak wiadomo, zażądał ostatnio ponownej walki z Krauzerem dowodząc, że dyskwalifikacja jego w poprzednim spotkaniu nie dowodzi, iż Krauzer jest lepszym od niego zapaśnikiem. Krauzer wyzwanie przyjął i zgodził się na warunki, aby walka ta była prowadzona bez ostrzeżeń. Już w pierwszych minutach Budrus ostro naciera i toruje sobie drogę kulakami, na co Krauzer nie pozostaje mu dłużny. Po tejż bijatyce przerywa Krauzer w 20 minutach, kładąc niemca na łopatki.

Dzisiaj walczą: Grabowski — Gromow, Synkowski — Wieloch, Szczerbiński — Bielewicz (do rezultatu). Ponadto sensację budzą dwa decydujące spotkania: Kawana z Garkowienką i na żądanie czecha — Prohaski z Krauzerem.

Sport

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Nr. 28 Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 1 czerwca 1933 r.

1) Przesuwa się następujące zawody o mistrzostwo: Widzewska Manufaktura — Union-Touring z dnia 4-go na dzień 3-go b. m., godz. 17-ta, boisko Widz. Man.

Ł.K.S. I-b — Makkabi z dnia 4-go na dzień 21 b. m., boisko Ł.K.S., godz. 18-ta.

T.U.R. (Zd. Wola) — Sztern (Pabjanice) w dniu 18 b. m. z godz. 11-ej na godzinę 17.30, boisko Sokół Zd. Wola.

Sztern (Pabj.) — Sztern (Zd. Wola) z dnia 3-go na dzień 24 b. m., godz. 17.30, boisko Kruschender.

2) Wyznacza się zawody o mistrzostwo klas „B” L.K.P. — Sztern na dzień 18 b. m., boisko Widzewska, godz. 17.30.

3) Komunikuje się, że decyzją P.Z.P.N. unieważniona została karta zgłoszenia gracza Marciniaka Stanisława dla K. S. Legia (Skalmierzyce).

4) Pisma Ż.T.G.S. „Bar-Kochba” o przesunięciu, względnie odwołanie zawodów z Rudzkiego K.S. w dniu 4 b. m. załatwia się odmownie.

5) Wzywa się Strzelecki K.S. do złożenia w terminie 5-dniowym sprawozdania z odbytych zawodów w dniu 2 kwietnia b. r. z Klubem Turystów II.

6) Protest K.S. Strzelec (Brzeziny) przeciwko zawodom z K.S. „Sila” (Koluszki) w dniu 14 ub. miesiąca załatwia się odmownie z braku podstaw.

7) Wzywa się R.T.S. Widzew z usunięcia rowków wzdłuż boiska w terminie 5-dniowym.

8) Wzywa się sekretarza K. S. Napród na dzień 7 b. m., godz. 19.30 do W.G. i D. celem złożenia podpisu na karcie zgłoszenia gracza Burakowskiego Rywena.

9) Karze się następujących zawodników:

a) Cyglera Wolfa (Hakoah) surową nagana z § 123 lit. a, za przewinięcie podczas zawodów w dniu 21 ub. m.;

b) Zytensfelda Altera (Hakoah) 1 tygodniową dyskwalifikację od dnia 6 b. m. do dnia 13 b. m. z § 123 lit. b, za przewinięcie podczas zawodów w dniu 20.4 b. r.;

c) Borokowskiego Antoniego (Sokół, Zgierz) dyskwalifikację 4 tygodni od dnia 6 b. m. do dnia 5 lipca b. r. z § 123 lit. c, za przewinięcie podczas zawodów w dniu 21 maja b. r.;

d) Łyszkowskiego Konrada (Kruschender) 2-miesięczną dyskwalifikację z zawieszeniem na przeciąg 6 miesięcy z § 123 lit. c, za przewinięcie podczas zawodów w dniu 21 maja b. r.;

e) Jankowskiego Stanisława (Sokół, Pabjanice) 3-tygodniową dyskwalifikację od dnia 6-go do 26 b. m. za nieposłuszeństwo względem sędziego podczas zawodów w dniu 21 maja b. r.;

f) karze się K.S. Sztern (Zd. Wola) grzywną zł. 3 za niezłożenie podpisu gracza Lewkowicza i wzywa się wspomnianych do uskutecznienia powyższego, względnie do złożenia wyjaśnień w tej sprawie w terminie 3-dniowym pod rygorem zawieszenia Klubu;

g) karze się Szera Saneka (Makkabi, Łódź) surową nagana z § 123 lit. a, za przewinięcie podczas zawodów w dniu 27 maja b. r.;

h) Studzińskiego Feliksa z K.S. Widzewska Manufaktura, pełniącego funkcję porządkowego podczas zawodów w dniu 14 ub. m., dyskwalifikację 1 roku od dnia 2 czerwca b. r. do dnia 1 czerwca 1934 roku za pobicie sędziego linowego podczas wspomnianych zawodów.

Sukces Makkabi łódzkiej w Warszawie.

W śróde drużyna piłkarska łódzkiej Makkabi spotkała się w Warszawie w meczu towarzyskim z tamtejszą Skodą, która w rozgrywkach o mistrz. warszawskiej klasy A znajduje się na drugim miejscu po Polonii.

Mecz zakończył się niespełnionym zwycięstwem łódzian, w stosunku 5:0 (4:0), którzy grali doskonale i mieli nad Skodą znaczną przewagę.

Rozgrywki o mistrzostwo w piłce wodnej.

Wobec zbliżającego się terminu rozgrywek międzyokręgowych o mistrzostwo ligi water-polowej, mają się rozpocząć w bieżącym miesiącu w Łodzi zawody w piłce wodnej o mistrzostwo okręgu.

Zawody powyższe mają być rozgrywane na basenie ŁKS-u, dotychczas jednak wobec chłodnych pogód ściśle terminy nie mogły być jeszcze ustalone. Najprawdopodobniej kandydatem do tytułu mistrza water-polowego okręgowego jest zespół ŁKS-u. Jak się dowiadujemy ŁOZP ustalił w najbliższym czasie terminarz rozgrywek.

Dookoła spotkań z Belgią

Pojutrze odbędzie się mecz piłkarski z Belgią, zaś w poniedziałek mecz lekkoatletyczny. Przepuszczalnie mecz ten będzie w Polsce rekordowym pod względem ilości widzów.

Meczem piłkarskim interesuje się również b. zagranica, o czym świadczy przyjazd do Warszawy specjalnych sprawozdawców wielkich pism francuskich, holenderskich, włoskich i belgijskich.

Po meczu piłkarskim w Warszawie odbędzie się oficjalny bankiet w Hotelu Europejskim, poczem belgowie wyjadą do Krakowa, gdzie rozegrają mecz w poniedziałek z reprezentacją miasta. Zawody lekkoatletyczne rozpoczną się w poniedziałek o godz. 16.50 na stadionie Legii.

Kierownikiem zawodów będzie p. F. Szlachciak zaś sędzią głównym mjr. Szkolnikowski. Delegatem belgijskiej ligi lekkoatletycznej został mianowany p. Hermes.

Wiadomości kolarskie

W bieżącym miesiącu odbędzie się w okręgu łódzkim cały szereg imprez kolarskich. Przedewszystkiem zostaną rozegrane mistrzostwa klubowe na szosie. Na 15 czerwca jest przewidziany kalendarzyk ŁOZK wyścig na trasie Łódź — Łowicz — Łódź połączony ze zjazdem kolarzy z całej Polski.

Ciekawie w roku bieżącym zapowiada się wyścig dookoła Łodzi na dystansie 204 klm. o nagrodę im. ś. p. Wł. Sierpińskiego, w którym wezmą udział najlepsi długodystansowcy lokalni. Wyścig jubileuszowy ŁKS-u przewidziany na 11 b. m. został odwołany.

Międzynarodowe zawody konne w Warszawie.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Warszawie międzynarodowe zawody konne, które potrwać do 12 b. m. W zawodach prócz ekipy polskiej biorą również udział jeźdźcy Francji, Czechosłowacji, Rumunii oraz lotysz por Karolin.

W dniu 10 czerwca Pan Prezydent Rzplitej przyjmie na Zamku w czasie rautu ekipy biorące udział w konkursach.



Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”

ZEROMSKIEGO Nr 74-76 róg Kopernika

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Film zrealizowany ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej p. t.

„POD TWOJĄ OBRONĘ”

Człowiekowi — nawet niewierzącemu — na głos dzwonu przeplatanej pieśnią kościelną, pełnymi powagą farami i ciepłymi falami akordów organu, robi się ciepło koło serca na filmie „Pod Twoją Obronę”

Wszelkie zlecenia po 24 godz. całkowicie wykonano

POSPIESZNA ELEKTRYCZNO-PAROWA PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA „BŁYSKAWICA” Sp. z ogr. odp.

ODBIERA Z DOMU ODSYŁA DO DOMU

BERMAN Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych

Dr. S. Halborn CHOROBY DZIECI PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-SZKA OBECNIE PRZY ul. Gdańskiej 65a.

H. Lubiczki Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

DR. MED. L. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

„Czystość” Piórkowska 44. telefon 167-45

ZAWOJA, wspaniała miejscowość wypoczynkowa i zdrowotna w kotlinie u STOP BABIEJ GÓRY. PENSJONAT BRÜLLÓWKA

W. Łagunowski DOKTOR CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Dr. W. BALICKA ul. Piórkowska 200 róg Pustel

ANDRZEJ STRUG Laureat m. Łodzi ODCZYT pod powyższym tytułem wygłosi Dr. Edward Boyé

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopełowska Gdańska 37

DR. MED. L. NITECKI SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH

Pielęgniarka rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie.

KOLUMNA- PENSJONAT „CARLTON” UL. ŚLĄSKA pod zarządem TERESY WIRFLOWEJ.

DOKTOR Ziomkowski powrócił chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe 6-go Sierpnia 2

Posiadam w Łodzi 2 SKLEPY w najruchliwszym punkcie miasta

OBWIESZCZENIE Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERIA, SREBRNO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny

MOTOCYKL solo 500, okazynie do sprzedania. Wiad. 6-go Sierpnia 26, u dozorczy.

SYPIALNIA z drzewa jaworowego, otomana i inne rzeczy z gospodarstwa domowego okazynie do sprzedania.

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW Ceny konkurencyjne. Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

BEZ ODSTĘPNEGO mieszkania, lokale biurowe, sklepy, pokój umeblowane z klatki schodowej, poszukuje poleca: Biuro „POLRUCH”

3 pokoj. mieszkanie blisko śródmieścia POSZUKUJE Upraszam o wiad. telefoniczną pod num. 120-38, lub pis. do red. „Republiki” pod „120-38”

POSZUKUJE 2 pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami. Oferty z podaniem czynszu komornianego do „Republiki” sub „Pewn.”

DO WYNAJĘCIA nowoczesne 2 i 3 pokojowe mieszkania, nawprost parku Staszycza. Wiadomość: Cegielniana 82, 2

POKÓJ słoneczny z niekrepującym wejściem z wszelkimi wygodami, telefonem zaraz do wynajęcia. Zachodnia 39, wiadomość u dozorczy.

POKÓJ balkonowy, słoneczny z telefonem, z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Przejazd 20, m. 9.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, z wygodami, telefonem, dwie szafy pralniczne sprzedam. Kilińskiego 46, m. 11.

POKÓJ lub dwa z wszelkimi wygodami z używalnością kuchni, natychmiast do oddania. Karola 4, m. 4.

DWUOKIENNY pokój, telefon, wygodny do oddania solidnej osobie ew. małżeństwu. Andrzeja 7, m. 8.

Zagubione dokumenty OLESZCZYK Stanisław, Okrzej 30, za gubił legitymację Funduszu bezrobotnych w Łodzi.

Posady PANIENKI do szydełkowych robot poszukiwane. Pracownia rzeźbiarska. Piórkowska 90, m. 12.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski manikurzystka do zakładu fryzjerskiego. Al. Kościuszki 22, Judkiewicz.

POTRZEBNY zdolny pracownik fryzjerski. Piórkowska 17.

FRYZJER męski potrzebny do zakładu fryzjerskiego. Śródmiejska 23.

MAGISTER praw z praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy. Grodzienie 70 zł. miesięcznie. sub „Gorliwy”.

LETNISKA I UZDROWISKA PENSJONAT. Willa Rotarska w GÓRKACH TWORZYJAŃSKICH

LETNISKO, wyjątkowo tanio, umeblowane z utrzymaniem i bez jedyniżo i po kilka z kuchnią, mięso wodę uroczą. Wiadomość Rzgowskiej 10, Dłitkowski.

CIECHOCINEK, Dworek „Leśna” w lesie, Nieszawska 27. Pokoje umeblowane, kanalizacja, elektryczność, łazienki, kąpielice, śniadania, obiady, kolacje. Ceny przystępne.

LETNISKO, Pokój, kuchnia si wezroszłona, zamykana do wynajęcia. minut spacerem od stacji Andrzejki. Wiadomość ul. Radwańska 3, m. 11. tel. 215-96, w godzinach od 9 do 17 do 19.

PRZYJME pod troskliwą opieką chowawczą kilku uczniów (10-12 lat) na pobyt wakacyjny w Zawojach. Wilhelm Fałok, Łódź, Pomorska 12.

W RABIENIU pod Aleksandrowem jeszcze letnie mieszkania w cenie 60 zł. do 175. Informacje: ul. Kilińskiego 60, front III piętro, miesz. 12, 5 do 8-ej.



Cieżar Kryzysu

odczuwają tylko firmy nie rozumiejące potrzeby ogłaszania się Celową reklamę przeprowadza jedynie AKWIZYCJA OGŁOSZEŃ FUCHS'a Piórkowska 50 Tel. 121-36

Redakcja i Administracja, Piórkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerała „Republiki” w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyčajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stusne reklamacje beda uwzględniane, o wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z trzech ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Waclaw Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piórkowska 49 i 64.